DZIŚ SPORTOWY24

GP WIELKOPOLSKI W PÓŁMARATONIE

KOSZYKARKI ZROBIŁY ROBOTĘ W DAKARZE ZA CAŁĄ REPREZENTACJĘ

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281

www.gloswielkopolski.pl

Nr 266 (25.149) | Wydanie 1 | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

*Poniedziałek, 16.11.2026*

81 *lat*

GŁOS WIELKOPOLSKI

**Relaks**

**Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV**

**Z naszych stron**

## Jeżeli pasażer postoi 15 minut, to świat się nie zawali

Z Wojciechem Jankowiakiem, odpowiedzialnym za wielkopolską kolej, rozmawiamy o tym, co się zmieni dla pasażerów.
**– Str. 4**

**Z naszych stron**

## Ważą mniej niż paczka cukru – tak się je ratuje w szpitalu

Szpital na Polnej może poszczycić się niezwykłymi rekordami. Przyjmuje wyjątkowo wczesne porody, a dzieci są zdrowe
**– Str. 5**

**Osłonił żonę, sam został ciężko ranny.** Strażaka, rannego podczas zamachu w Krakowie, czeka rekonstrukcja twarzoczaszki **– Str. 8**

**Prof. Paweł Kowal o sporze o Trybunał Konstytucyjny, relacjach z Ukrainą i dezinformacji.** „Nie odpowiadamy krzykiem na krzyk, agresją na agresję" **– Str. 10-11**



FOT. ARCHIWUM

**Z naszych stron**

# Będą podwyżki dla urzędników. Miasto szykuje też wzrost zadłużenia

Marta Jarmuszczak

**Protesty poznańskich urzędników przyniosły efekty. Podpisano porozumienie między prezydentem miasta Poznania a stroną związkową w sprawie wzrostu wynagrodzeń pracowników w 2027 roku. Będą one jednak dużo mniejsze niż podwyżki, które przez ostatnie lata dostawali szefowie miejskich spółek.**

Wynegocjowane podwyżki dotyczą pracowników Urzędu Miasta Poznania, miejskich jednostek budżetowych, samorządowych zakładów budżetowych oraz instytucji kultury.

„To ważny krok w kierunku poprawy sytuacji płacowej osób, których codzienna praca ma ogromne znaczenie dla funkcjonowania miasta i jego mieszkańców" – czytamy w komunikacie wielkopolskiej Solidarności. W rozmowach z miastem reprezentował ją je szef Jarosław Lange.

Wynegocjowano podwyżki na poziomie 5,5 procent wzrostu środków na wynagrodzenia.

„Od 1 stycznia zwiększymy środki na płace o 5,5 proc., z limitem 500 zł brutto miesięcznie w przeliczeniu na etat. Szczegółowe zasady podziału środków będą uzgadniane w poszczególnych jednostkach, z zagwarantowanym minimalnym wzrostem wynagrodzenia dla każdego pracownika" – napisał w mediach społecznościowych Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania.

W przyszłym roku zapowiada się też rekordowy budżet Poznania – największe mają być wydatki inwestycyjne i zadłużenie miasta.
**Więcej – str. 3**



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

**Ze strony związków porozumienie podpisał Jarosław Lange**

**SPORT**

## Po porażce z Rumunią 1:2 sypią się gromy na piłkarzy i na selekcjonera



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

**Reprezentacja Polski przegrała w Lidze Narodów z Rumunią 1:2 (0:0). Honorową bramkę dla Polski zdobył Marcel Reguła.** Na piłkarzy i trenera Jana Urbana spadła ogromna krytyka. Biało-Czerwonym grozi spadek z grupy B, co byłoby już totalnym upadkiem dla polskiej piłki i PZPN. O losach kadry może przesądzić wtorkowy mecz ze Szwecją we Wrocławiu. Jeśli nie wygramy, niewykluczone, że zajmiemy ostatnie miejsce w grupie **– Str. 15**

REKLAMA 0011604717




eprasa.pl 3987fe67a9

**POLECAMY**

JUTRO: Kto w Polsce należy do klasy średniej ŚRODA: Uzdrowiska polecane na jesień

16.11.2026
Poniedziałek

**Dziś imieniny:** Edmunda, Gertrudy, Małgorzaty, Marka
**Telefon alarmowy:** 112

GŁOS WIELKOPOLSKI

**Redaktor naczelny**
Leszek Waligóra
**Z-ca redaktora naczelnego**
Monika Kaczyńska
**Wydawca**
Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

**www.gloswielkopolski.pl**

**Polska Press**
**Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie**
**Redakcja**
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
**Prezes Makroregionu**
Marek Ciesielski
**Dyrektor reklamy**
Agnieszka Perlińska
**Druk**
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

**Wydawca Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
**Prezes Zarządu Polska Press Grupy**
Robert Feluś
**Redaktor naczelny Polska Press Grupy**
Marek Twaróg
**Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG**
Tomasz Bocheński
**Dyrektor kolportażu PPG** Tomasz Osoliński
**Biuro Konsumenta PPG**
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

**POZNAŃ**

## Wkrótce Wigilia ze Smoleniem, a wcześniej licytacja prac

**Maciej Szymkowiak**

**Szósta edycja „Wigilii ze Smoleniem" odbędzie się w sobotę, 12 grudnia na skwerze imienia Bohdana Smolenia w Poznaniu, przy pomniku artysty.**

Spotkanie będzie miało otwarty, świąteczny charakter. W programie przewidziano wspólne składanie życzeń, dzielenie się opłatkiem i poczęstunek przygotowany przez partnerów wydarzenia.

Wcześniej będzie okazja, aby wziąć udział w wyjątkowej licytacji prac. Rysunek Edwarda Dwurnika z 1979 roku, praca Julla Dziamskiego, portret Bohdana Smolenia i dzieła znanych poznańskich artystów – między innymi takie prace będzie można wylicytować podczas aukcji charytatywnej. Odbędzie się w środę, 25 listopada na czwartym piętrze Dziedzińca Sztuki w Starym Browarze. Licytacja rozpocznie się o godz. 19.45, a poprowadzi ją Krzysztof Deszczyński.

Bohdan Smoleń kojarzony przede wszystkim z kabaretem i występami z Zenonem Laskowikiem interesował się również sztuką, szczególnie malarstwem na szkle. Kupował prace góralskich prymitywistów, kolekcjonował anioły, a dzięki działalności scenicznej poznał wielu malarzy, grafików i karykaturzystów. Sztuki plastyczne były obecne także w jego życiu prywatnym, jego druga żona również zajmowała się malarstwem.

Do udziału w aukcji zaproszono m.in. twórców, którzy znali Smolenia osobiście.

**REDAKTORZY DYŻURNI**

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com
**Poznań: Justyna Piasecka-Gabryel – 61 860 60 82**
**Piła: Martin Nowak – 797 607 926**
**Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351**

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Głos Wielkopolski"

**tel. 61 333 22 60**
**bok.prenumerata@polskapress.pl**
**prenumerata.gloswielkopolski.pl**

**POGODA**

dziś
10°C/3°C

jutro
8°C/4°C

**KULTURA**

# Oglądamy kryminały, by zobaczyć sprawiedliwość

**Maciej Szymkowiak**

**Phoebe Eclair-Powell to wielokrotnie nagradzana brytyjska dramatopisarka i scenarzystka telewizyjna. Porozmawialiśmy z nią o wpływie Agathy Christie na współczesne seriale kryminalne.**



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

**Phoebe Eclair-Powell, brytyjska dramatopisarka gości w Poznaniu**

**Agatha Christie wciąż zajmuje bardzo ważne miejsce w sercach brytyjskich widzów. Jak myślisz, jak polska publiczność odbierze twoją historię?**

Jestem bardzo ciekawa, jak zostanie przyjęta. Agatha Christie znaczy dla nas w Wielkiej Brytanii naprawdę wiele, ale ma też ogromną pozycję na całym świecie. Jest jedną z najczęściej tłumaczonych i najlepiej sprzedających się autorek w historii. Jej twórczość przekracza granice kulturowe, ponieważ opowiada o bardzo ludzkich sytuacjach, z którymi każdy może się utożsamić. Myślę, że każdy zna uczucie związane z dawną miłością, z kimś, kto kiedyś był nam bliski, ale ostatecznie nie został z nami na zawsze. Zawsze pozostaje pytanie: co by było, gdybyśmy jednak byli razem? Dlatego wierzę, że ta historia może dobrze odnaleźć się również poza Wielką Brytanią. Oczywiście rozumiem, że Agatha Christie może nie mieć w Polsce dokładnie takiego samego znaczenia kulturowego jak u nas. Poirot i panna Marple są jednak postaciami rozpoznawalnymi na całym świecie. Mam nadzieję, że Tommy i Tuppence również zdobędą międzynarodową popularność.

**Dlaczego twoim zdaniem ludzie wciąż kochają klasyczne kryminały, mimo że żyjemy w epoce Netfliksa i platform streamingowych?**

Myślę, że wciąż je uwielbiamy, ponieważ bardzo lubimy rozwiązywać zagadki razem z bohaterami. Daje nam ogromną satysfakcję obserwowanie, jak ktoś krok po kroku odkrywa prawdę, a na końcu wszystko znajduje swoje rozwiązanie i sprawiedliwość zwycięża. Żyjemy w świecie, w którym sprawiedliwość wcale nie jest czymś oczywistym. Dlatego przyjemnie jest zobaczyć, że na ekranie jednak zostaje wymierzona. Możemy sobie trochę pofantazjować, że wszystko kończy się tak, jak powinno. Myślę też, że lubimy próbować wyprzedzić bohaterów i samodzielnie rozwiązać zagadkę, zanim oni to zrobią. To po prostu świetna zabawa. W pewnym sensie jest to doświadczenie interaktywne, bo widz również próbuje odkryć, kto stoi za zbrodnią.

**Uważasz, że historie Agathy Christie nadal są aktualne?**

Zdecydowanie tak. Christie była przede wszystkim niezwykle zainteresowana ludźmi i tym, w jaki sposób odnosimy się do siebie nawzajem – zarówno w sytuacjach kryzysowych, jak i w codziennym życiu. Pisała przez bardzo długi okres, obserwując wiele różnych wydarzeń historycznych. Jej książki w pewnym stopniu odzwierciedlają te zmiany. W zależności od okresu, w którym powstawały, mają nieco inny ton i atmosferę. Myślę też, że wciąż potrzebujemy bohaterów takich jak Poirot czy panna Marple. Potrzebujemy ludzi, którzy potrafią zaskoczyć nas swoją odwagą i mądrością, czasem zupełnie nieoczekiwanych bohaterów. Tommy i Tuppence są pod tym względem bardzo bliscy zwykłym ludziom. To ambitni młodzi ludzie, którzy chcą w życiu osiągnąć coś więcej. A podstawowe ludzkie emocje – pożądanie, zazdrość, chęć zemsty – nie zniknęły i nigdy nie znikną. Właśnie dlatego te historie wciąż pozostają aktualne.

**Czy znasz jakieś polskie produkcje kryminalne – seriale lub historie true crime?**

Nie, choć właśnie rozmawiałam o polskim serialu „Lalka" – oczywiście nie jest to kryminał – i dowiadywałam się, jakie produkcje są tutaj popularne, a jakie nie. W Wielkiej Brytanii jesteśmy wręcz zalewani serialami kryminalnymi, więc nie sprowadzamy zbyt wielu zagranicznych produkcji. Netflix oczywiście sporo zmienił i dzięki niemu mamy dziś znacznie większy dostęp do międzynarodowych seriali.

**A jak myślisz, co Agatha Christie powiedziałaby, gdyby obejrzała dzisiaj twój serial „Tommy & Tuppence"?**

Cóż, z tego, co wiemy z jej biografii, Agatha Christie nie była szczególnie zachwycona wieloma adaptacjami swoich książek, które powstawały za jej życia. Trudno więc przewidzieć, jak zareagowałaby na naszą wersję! Mam jednak ogromną nadzieję, że by jej się spodobała. Myślę, że bardzo kochała Tommy'ego i Tuppence. Być może byłaby nawet trochę zasmucona, że nie zdobyli takiej popularności jak Poirot czy panna Marple.

**Cała rozmowa dostępna jest na www.gloswielkopolski.pl**

eprasa.pl 3987fe67a9

# WIELKOPOLSKA

• **Kontakt do redakcji:**
telefon 61 860 60 82 lub e-mail wydawca@glos.com

URZĘDNICY I FINANSE

# Rekordowy budżet Poznania. Rekordowe będzie też zadłużenie

Poznań chce w 2027 roku wydać rekordową kwotę na inwestycje. Łączne wydatki inwestycyjne mają sięgnąć ponad 1,55 mld zł. A dług przekroczy 3,197 miliarda złotych

**Sylwia Rycharska**

Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak przedstawił projekt budżetu miasta na 2027 rok. Dokument zakłada dochody w wysokości 7,13 mld zł i wydatki przekraczające 8,2 mld zł. Zadłużenie miasta będzie musiało jednak uwzględnić również deficyt z poprzednich lat - i na koniec 2027 roku ma osiągnąć rekordowe 3,197 miliarda złotych. Ostateczny kształt budżetu będą jeszcze analizować i opiniować radni.

Projekt rozpoczyna formalną procedurę budżetową. W najbliższych tygodniach dokument trafi do komisji Rady Miasta Poznania, które zgłoszą swoje uwagi i poprawki. Głosowanie nad budżetem powinno odbyć się podczas grudniowej sesji rady miasta, jeszcze przed rozpoczęciem 2027 roku.

Wyraźnie widoczny jest wzrost wydatków na inwestycje do rekordowego poziomu w historii Poznania - czytamy w projekcie.



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

**To radni zdecydują o przyjęciu, modyfikacji lub odrzuceniu budżetu Poznania. To ostatnie z reguły się nie zdarza**

### Rekordowe pieniądze na drogi i transport

Zdecydowanie najmocniejszym punktem budżetu są pieniądze na drogi i transport. Na Most Chrobrego trafi 69,6. Węzły przesiadkowe przy kolei to 47,4 mln zł. Na ulicę Umultowską przewidziano 11,9 mln zł, na Literacką 11,4 mln zł, przebudowa ulic gminnych pochłonie 49,4 mln zł, na budowę chodników przewidziano 17,2 mln zł, ale więcej - na budowę dróg rowerowych, bo 23,4 mln zł.

### Tramwaje. Miliony na kolejne trasy

Zdecydowanie najwięcej kosztować ma program Centrum i ul. Ratajczaka - 86 mln zł

Torowisko na ul. 28 Czerwca 1956 r. to 20 mln zł, PEKA to 23,2 mln zł na dalszą rozbudowę i unowocześnianie systemu, Park&Ride Górczyn to 8 mln zł.

### Ćwierć mld na mieszkania

150,3 mln zł trafi na dokapitalizowanie PTBS, 50,7 mln zł dla ZKZL, 47,6 mln zł na modernizację budynków komunalnych. Łącznie obszar mieszkalnictwa otrzyma ponad 260 mln zł inwestycji.

74 mln zł przewidziano dla Palmiarni, 4,4 mln zł na modernizacje w Nowym Zoo, 2,6 mln zł na budowę Japońskiego Ogrodu Wyobraźni w Starym Zoo.

Aż 99,2 mln zł pójdzie na budowę nowej siedziby Teatru Muzycznego, a tylko 4,26 mln zł na modernizację Teatru Polskiego.

Szpital Strusia dostanie na infrastrukturę techniczną: 16,5 mln zł; a na sprzęt i wyposażenie: 3,85 mln zł. Szpital Raszei - modernizacje: 4,1 mln zł; zakupy inwestycyjne: 1,57 mln zł. Szpital Degi z kolei 2,96 mln zł.

Modernizacja Ośrodka Rataje pochłonie 19,3 mln zł, infrastruktura dla Warty Poznań: 18,9 mln zł, modernizacja Golęcina: 4,7 mln zł, modernizacja Toru Regatowego Malta: 3,35 mln zł. Przystanie rzeczne na Warcie mają kosztować 4 mln zł, budowa skateparków: 2,3 mln zł.

Co ciekawe - miasto przeznaczy 5 mln zł na stadion znajdujący się w zarządzie spółki należącej do Lecha Poznań.

Aż 100 milionów złotych trafi na projekty związane z zielonym Poznaniem. Zagospodarowanie zieleni na terenach uszczelnionych: 8 mln zł, nowy park na Górczynie: 5,1 mln zł, park przy ul. Bystrej: 2,6 mln zł, ogród miododajny na Cytadeli: 2,3 mln zł, modernizacja mostków na Cytadeli: 1,5 mln zł, rewaloryzacja fontann parkowych: 2 miliony złotych.

POZNAŃ

## Remont wiaduktu na ul. Kobylepole przesunięty

**Paweł Antuchowski**

**Po interwencji „Głosu Wielkopolskiego" i sprzeciwie mieszkańców remont wiaduktu kolejowego nad ulicą Kobylepole został przesunięty. Mieszkańcy obawiali się, że odcięcie drogi ze Swarzędza spowoduje paraliż komunikacyjny.**

Po naszej interwencji remont został przesunięty o dwa tygodnie. Prace miały ruszyć od dziś. Z najnowszych informacji wynika, że tak się jednak nie stanie. Jak poinformowali kolejarze, rozpoczęcie prac opóźni się, ponieważ wykonawca pracuje nad nowym wariantem zmiany organizacji ruchu.

Jak przekazał zastępca prezydenta Poznania Bartosz Derech, kolej pracuje nad rozwiązaniem, które umożliwi częściowe utrzymanie przejazdu pod wiaduktem. To sprawi, że trwający rok, do grudnia 2027 r. remont będzie mniej uciążliwy dla użytkowników drogi.

POLITYKA

## Nowe kluby Rozwój Plus w radzie miasta Poznań i sejmiku

**Paweł Antuchowski**

**Mateusz Morawiecki ogłosił utworzenie klubów w Radzie Miasta Poznania i sejmiku Wielkopolski. Oba będą liczyły po trzech członków. Tak formacja chce budować rozpoznawalność przed przyszłorocznymi wyborami.**

– Te kluby będą lokomotywami naszej obecności i rozwoju naszej formacji politycznej – zapowiedział Mateusz Morawiecki. – Idziemy sami do wyborów. Dopiero budujemy naszą rozpoznawalność, dlatego tak ważna jest nasza obecność jako kluby radnych – podkreślił.

Stworzenie odrębnych klubów jest konsekwencją upadku pierwotnych planów, zgodnie z którymi radni Prawa i Sprawiedliwości oraz Rozwoju Plus mieli tworzyć wspólne kluby. Na to miała nie pozwolić sama centrala partii. Przeciwko stworzeniu ugrupowania Zjednoczona Prawica Poznań miał być mi. in. Antoni Macierewicz.

KRÓTKO

Konin

### Ależ arsenał!

Akcja saperska przy ul. Taczanowskiego zaowocowała niecodziennym znaleziskiem. Żołnierze Patrolu Saperskiego prowadzący wydobycie i neutralizację niewybuchów z czasów II wojny światowej wydobyli ponad 100 pocisków różnego typu i kalibru. Na czas usuwania pocisków ewakuowano mieszkańców okolicznych budynków, a część ulicy została całkowicie zamknięta. **PA**

Jezioro Lednickie

### Tragiczny finał akcji służb

W piątkowy wieczór, 13 listopada, służby ratunkowe prowadziły zakrojone na szeroką skalę działania poszukiwawcze w rejonie Jeziora Lednickiego. Do akcji skierowano kilka jednostek straży pożarnej oraz specjalistyczny sprzęt. Podczas przeszukiwania akwenu ratownicy odnaleźli ciało poszukiwanego 41-letniego mężczyzny. **Paweł Antuchowski**

Poznań

### „Jak, kiedy, dokąd i w jakim celu?

Od poniedziałku na przystankach będzie można spotkać ankieterów, którzy przeprowadzać będą wywiady z pasażerami transportu publicznego. Kompleksowe Badanie Ruchu 2027 zleciło Miasto Poznań i Stowarzyszenie Metropolia Poznań. Cel? Zebranie wiedzy o tym jak, kiedy, dokąd i w jakim celu przemieszczają się mieszkańcy. Aby lepiej planować przyszłe transportowe inwestycję czy siatkę połaczeń komunikacyjnych.

**Sylwia Rycharska**

Poznań

### Nowa odsłona Targów Hobby za nami

Miłośnicy planszówek, modelarstwa, fotografii, nowych technologii i fantastyki spotkali się w weekend 14-15 listopada na MTP. HobbyCon 2026, czyli nowa odsłona dobrze znanych Targów Hobby, stawiała na aktywne uczestnictwo, warsztaty i wspólne odkrywanie pasji. Zwiedzający mogli nie tylko oglądać ekspozycje, ale przede wszystkim brać udział w warsztatach, pokazach i różnego rodzaju aktywnościach. Jedną z atrakcji były bezpłatne warsztaty fotograficzne. W specjalnie zaaranżowanej przestrzeni uczestnicy mają do dyspozycji studio fotograficzne, profesjonalny sprzęt oraz wsparcie ekspertów. Nowością były także warsztaty telewizyjne prowadzone przez studentów. **Paweł Antuchowski**

eprasa.pl 3987fe67a9

KOLEJ W WIELKOPOLSCE

# „Jeżeli pasażer postoi 15 minut, to świat się nie zawali”

„Tłok nasz powszedni” – piszemy od 2 tygodni w „Głosie” i sprawdzamy, co się dzieje z koleją w Wielkopolsce. Tym razem rozmawiamy z wicemarszałkiem Wielkopolski Wojciechem Jankowiakiem, który od lat odpowiada za transport w województwie wielkopolskim.

Szymon Paź



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Wojciech Jankowiak, wicemarszałek Wielkopolski odpowiedzialny za transport w regionie

**W sierpniu dowiedzieliśmy się, że nie udało się województwu pozyskać dofinansowania z programu Feniks na dodatkowe pociągi od Stadlera. Odjechały nam sprzed nosa. Boli?**

Nie udało się, to prawda. Nasz projekt zakupu 5 pociągów z opcji przetargu, w którym wygrał Stadler jest na liście rezerwowej. Do pozycji biorących brakuje 6-7 punktów. To dużo, więc niestety obawiam się, że nic z tego nie wyjdzie. Alokacja pieniędzy w Feniksie nie była duża, 1/3 otrzymało PKP Intercity. Ale załapały się projekty z Dolnego Śląska, Śląska i Małopolski. Jestem ciekaw ocen i kryteriów, bo przecież niczym się od nich nie różnimy. (...)

**Żałuje pan bardziej tego dofinansowania z Feniksa, czy nieudanego projektu z Krajowego Programu Odbudowy? Tam pieniędzy było bardzo dużo. Ale umowy (z poznańskim FPS-em – red.) nie podpisaliście...**

Moja ocena jest dwojaka. Z jednej strony powiedzmy, że szkoda, bo byłoby blisko. Z drugiej: dziś z perspektywy widać, że po pierwsze FPS był niewydolny i prawdopodobnie gdyby nawet terminy pasowały, to nie wiadomo, czy by nam te pociągi wyprodukowali na czas. A po drugie gdyby nawet wyprodukowali, to są wątpliwości co do tego, jak by działały. Mamy sygnały, że te dostarczone województwu lubuskiemu spisują się nienajlepiej.

**W sumie przeszło nam koło nosa 13 nowych pociągów. Te 8 z KPO już mogłoby wozić pasażerów.**

W tej chwili mamy zamówione 10 pociągów od Stadlera. Chyba obejdzie się bez przeszkód [...].

**Gdzie odczujemy poprawę?**

Tam, gdzie linie są najbardziej obciążone: Gniezno, Nowy Tomyśl i Zbąszyń, Leszno.

**Ten tłok moglibyście rozładować łącząc jednostki. Ale zdarza się tak bardzo rzadko.**

To prawda. Dwie połączone jednostki to bardzo dużo miejsc. Ale z tym bywają problemy [...]. Monitorujemy zatłoczenie na bieżąco. Często ten tłok jest nieco sztuczny; wielu wsiada i stoi przy wejściu, nie przesuwa się dalej. Wiem, że każdy chciałby wygodnie usiąść, ale szczególnie pod Poznaniem to często niemożliwe. Moim zdaniem, jeżeli pasażer postoi 10-15 minut, to świat się nie zawali. W odczuciu co niektórych, niestety tak.

**Rozumiem, że woli pan, by pociągi jeździły częściej, choćby mniejsze; niż rzadziej, ale bardziej pojemne?**

Dokładnie. Wtedy ta oferta jest znacznie bardziej atrakcyjna. Natomiast powtarzam też ciągle: w pewnym momencie nastąpi kres możliwości dokładania kolejnych pociągów w rozkładzie ze względu na przepustowość stacji Poznań Główny.

**Jakie są plany dla kolei regionalnej w Wielkopolsce na najbliższe lata? Dokąd będziemy mogli dojechać pociągiem?**

W przyszłym rozkładzie wyjadą pociągi z Wągrowca do Rogoźna (oraz z Wągrowca do Kcyni – red.). Zaplanowaliśmy na początek 8 par, ale być może zwiększymy tę liczbę, bo wiemy, że to nie jest zbyt atrakcyjna oferta. Potem, w 2028 r. powinna być gotowa kolej obwodowa Poznania. Powinna, bo są sygnały, że estakada nad Wartą między Koziegłowami i Naramowicami jest w nienajlepszym stanie i może będzie wymagała bardziej znaczącej interwencji, wtedy uruchomienie tych połączeń stanie pod znakiem zapytania.

**Potem czas na Gostyń?**

Ten projekt jest w trakcie budowy. W 2028 r. powinien być zakończony, więc w rozkładzie na 2029 pewnie ruszymy z przewozami. Mamy tam kilka drobnych rzeczy do zmiany, przede wszystkim przedłużenie remontowanego odcinka do gminy Piaski [...].

**A co z pozostałymi projektami z Kolei Plus? Czarnkowem, Międzychodem, Śremem?**

Dla Czarnkowa to, co dzieje się na odcinku Wągrowiec – Rogoźno, to jakby zaliczka [...]. Sam Czarnków i Międzychód są na etapie projektowania. Największym problemem jest chyba mimo wszystko Śrem.

**Czyli odcinek, który powinien obsłużyć najwięcej pasażerów.**

Tak. Tak się stało, dlatego że pojawiły się różne koncepcje, by nie prowadzić tej linii przez Czempiń, tylko prosto do Poznania. Z tym się nie godzę, bo połączenie z Czempiniem ma określoną wartość i sens. Natomiast upadł pomysł, że będzie to rewitalizacja starej linii kolejowej [...]. W związku z tym jest kwestia wytrasowania nowego przebiegu, moim zdaniem trochę korzystniejsza, bo zahacza o Brodnicę, co też ma znaczenie. Natomiast w samym Czempiniu rozwiązania, jak się okazuje, powinny być bezkolizyjne, co też podraża projekt. Ta linia jest teraz na etapie, w którym PLK prowadzi wybór nowego projektanta, który będzie pracował nad projektem.

**Nie żałuje pan, że te projekty w takiej liczbie trafiły do Kolei Plus? Na początku programu zakładano, że pociągi pojadą w 2028 r. A chyba możemy powiedzieć wprost, że na żadnej z tych trzech linii w 2030 r. nie pojedziemy pociągiem.**

Raczej nie pojedziemy. Jest jeszcze jeden problem – czas wpływa niekorzystnie na ceny. Założenia z początku programu w tej chwili w żaden sposób się nie bronią. Zaczęło się od tego, że dla tej nieszczęsnej linii Konin – Turek założenia były zbyt optymistyczne. Koncepcja opiewała na około 600 milionów, po krótkim czasie projektowania okazało się, że kwota niezbędna to jest jeszcze raz tyle, a w rzeczywistości pewnie jeszcze więcej. Te projekty, które są przygotowywane, np. Międzychód, pokazują, że kwoty, które były założone na Kolej Plus będą niewystarczające.

**Pniew pan nie żałuje?**

Moim zdaniem dwa połączenia do Międzychodu by się nie obroniły.

**A do samych Pniew, po starym śladzie, z lepszym podłączeniem Rokietnicy, z Kaźmierzem? To chyba druga obok Śremu typowa linia aglomeracyjna do odbudowy. Na takich pociągi mają największe zatłoczenie.**

Wszystkiego żal. Ale punktem wyjściowym jest jednak Międzychód, który musi zostać obsłużony. Dlatego oceniałbym oba przebiegi – ten i alternatywny przez Sieraków – równorzędnie. Niech pan popatrzy na połączenia autobusowe Poznań – Międzychód. One idą kilkoma wariantami – przez Duszniki, przez Pniewy, przez Sieraków – i jakoś tam funkcjonują. Ale to są autobusy – po 30, góra 50 osób. Natomiast w pociągu musi być 200-300.

Byłem namawiany do Pniew, bo byli ich zwolennicy. Ale to nie był wybór bez głębszego zastanowienia. Bo są po drodze Sieraków, Chrzypsko, bardzo atrakcyjne tereny, dzięki którym oprócz ruchu codziennego można liczyć na dodatkowy ruch turystyczny. Tego w Pniewach nie było w takim stopniu.

**Cała rozmowa na www.gloswielkopolski.pl**

eprasa.pl 3987fe67a9

ZDROWIE

# Ważą mniej niż paczka cukru. Tak się je ratuje u nas

Sylwia Rycharska

**Kilka razy był o krok od śmierci. Dziś Miłosz żyje bez poważnych następstw neurologicznych. To jeden z wielu wcześniaków uratowanych w szpitalu przy ul. Polnej. Jeszcze dekadę temu dzieci urodzone w 23. tygodniu ciąży praktycznie nie miały szans na przeżycie. Dziś większość z nich opuszcza poznański oddział neonatologiczny.**



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Z okazji Światowego Dnia Wcześniaka rozmawialiśmy z prof. J. Mazelą

Najmniejsza dziewczynka uratowana w poznańskim ośrodku ważyła zaledwie 380 gramów. Z kolei Zuzia, jedna z pacjentek kliniki, po urodzeniu ważyła 520 gramów. Dziś ma 2 lata i nadrabia zaległości.

Szczególnie w pamięć prof. Janowi Mazeli, kierownikowi Kliniki Neonatologii UM w Poznaniu, koordynatorowi Oddziału Neonatologicznego I GPSK oraz prezesowi Polskiego Towarzystwa Medycyny Perinatalnej, zapadł przypadek Miłosza sprzed dwóch lat. Chłopiec urodził się przedwcześnie w innym szpitalu, ważąc zaledwie kilogram. W trakcie leczenia rozwinęła się u niego sepsa, a następnie doszło do poważnego powikłania – zakrzepu, który zagrażał prawidłowej pracy serca. Konieczna była pilna interwencja kardiochirurgiczna. Chłopiec trafił do poznańskiego ośrodka kardiochirurgicznego, gdzie lekarze przeprowadzili operację na otwartym sercu. Później trafił pod opiekę neonatologów przy ul. Polnej, którzy przez kolejne dwa miesiące prowadzili jego leczenie.

– Kilkukrotnie byliśmy przekonani, że ten pacjent nie przeżyje. Ostatecznie Miłosz opuścił szpital z prawidłowo funkcjonującym sercem i płucami, bez poważnych następstw neurologicznych – mówi prof. Jan Mazela. – Ta historia pokazuje, jak ważna jest współpraca specjalistów z różnych dziedzin i placówek – dodaje.

W ciągu dekady odsetek zgonów na oddziale neonatologicznym I przy Polnej spadł z 3 proc. do 0,9 proc. W 2015 roku nie przeżył tam żaden noworodek urodzony w 23. tygodniu ciąży. Dziesięć lat później przeżywa już 67 proc. takich dzieci. Równie wyraźną zmianę widać w przypadku dzieci urodzonych tydzień później. Ich przeżywalność wzrosła z 65 proc. do 100 proc. – To nie jest zasługa jednej osoby. Za tym stoją setki ludzi i procedury wypracowywane przez lata – mówi prof. Jan Mazela.

Oddział neonatologiczny I dysponuje 63 łóżkami, z których około 90 proc. jest stale zajętych. W 2025 roku leczono w nim 2071 dzieci, więcej niż dekadę wcześniej (1959). To pokazuje, że mimo spadającej liczby porodów zapotrzebowanie na specjalistyczną opiekę neonatologiczną nie maleje.

Za opiekę nad wcześniakami odpowiada ponad 200 osób, w tym 43 lekarzy specjalistów, 14 rezydentów oraz 133 pielęgniarki i położne. Wspierają ich m.in. fizjoterapeuci, psychologowie, dietetycy, ratownicy medyczni i personel banku mleka. Całodobowo działa także ambulans neonatologiczny, którego załogi transportują pacjentów z innych placówek.

Każdy młody lekarz rozpoczynający specjalizację pracuje pod opieką swojego „anioła stróża" – doświadczonego specjalisty, który nadzoruje pierwsze lata jego pracy. – Medycyny nie można nauczyć się wyłącznie z podręczników. Procedur trzeba nauczyć się od starszych kolegów. To wiedza przekazywana z pokolenia na pokolenie – mówi prof. Mazela.

Najmniejsze wcześniaki są narażone m.in. na krwawienia do mózgu, choroby płuc oraz retinopatię wcześniaczą mogącą prowadzić do problemów ze wzrokiem. Każdy po wypisie przez co najmniej dwa lata pozostaje pod opieką poradni oceny rozwoju. Lekarze podkreślają jednak, że ogromną rolę odgrywają rodzice. Jeszcze podczas pobytu dziecka w szpitalu uczą się jego pielęgnacji i ćwiczeń wspierających rozwój. – Często sukces zależy od tego, ile czasu rodzice będą w stanie poświęcić codziennej rehabilitacji dziecka – zaznacza profesor.

**Cały artykuł dostępny jest na gloswielkopolski.pl.**

REKLAMA 0011602685




eprasa.pl 3987fe67a9

# FOKUS

• **Polski Instytut Ekonomiczny:** tylko 33 procent pracujących Polaków ma podstawową wiedzę finansową

**POLITYKA**

# Konflikt prezydent-premier trwa. Nikt już nie udaje, że możliwy jest kompromis

Karol Nawrocki robi wszystko, żeby utrudnić pracę rządowi Donalda Tuska. Zawetował już prawie 50 ustaw, atakuje premiera lub ministrów. Chemii między między nimi nie ma, jest wojna

**Dorota Kowalska**





FOT. JAKUB KACZMARCZYK, RADEK PIETRUSZKA

**Konflikt prezydenta z rządem Donalda Tuska trwa właściwie od dnia zaprzysiężenia Karola Nawrockiego**

Ostatnio sytuację zaostrzyło wejście do Trybunału Konstytucyjnego ośmiu sędziów wybranych przez obecny parlament. Prezydent od pięciu z nich nie odebrał ślubowania – chociaż zobowiązuje go do tego konstytucja – więc ci złożyli je „przed prezydentem", ale w Sejmie. Tyle że jako sędziów TK nie uznawali ich ani prezydent, ani opozycja, ani prezes TK Bogdan Święczkowski. Ten drugi nie dopuszczał nowych sędziów do orzekania, więc prace trybunału zostały praktycznie sparaliżowane. Do TK udał się więc Karol Nawrocki, który próbuje robić wszystko, żeby wróciło „stare". Póki co nie wróciło. Sędzia Anna Korwin-Piotrowska, która przejęła kierownictwo nad Trybunałem Konstytucyjnym zwołała dwa kolejne Zgromadzenie Ogólne sędziów TK.

Na pierwszym sędziowie przyjęli plan budżetowy trybunału na przyszły rok. W spotkaniu uczestniczyło ośmiu sędziów wybranych przez Sejm bieżącej kadencji. Ustalono, że osób uprawnionych do wzięcia udziału w zgromadzeniu jest dwanaście, bo prezes Święczkowski i wiceprezes Sochański zostali przez Annę Korwin-Piotrowską zawieszeni, a jednego z sędziów uznano za dublera. Tak więc, zdaniem nowych sędziów, liczba obecnych na zgromadzeniu spełnia kworum, czyli co najmniej dwie trzecie ogólnej liczby sędziów trybunału. Trzeba w tym miejscu dodać, że nie wszyscy prawnicy się z tą opinią zgadzają.

Jeszcze przed zgromadzeniem Bogdan Święczkowski oświadczył, że „razem z legalnymi sędziami" TK ustalili, iż nie będą brali udziału w wydarzeniach organizowanych przez – jak stwierdził – „sędziów uzurpatorów".

Również szef KPRP Zbigniew Bogucki podkreślał, że właściwe Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK może zwołać jedynie prezes TK.

Sędzia Korwin-Piotrowska specjalnie się tymi opiniami nie przejęła, podobnie jak decyzją Sądu Najwyższego, w tym Izby Odpowiedzialności Zawodowej, który uchylił zarządzenia o zawieszeniu prezesa i wiceprezesa TK.

Premier Donald Tusk ogłosił, że Trybunał Konstytucyjny rozpoczął pracę i w końcu jest prawidłowo obsadzony. Wieczorem 10 listopada Monitor Polski opublikował uchwałę Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK zmieniającą regulamin trybunału.

Druga strona nie przyjmuje tych zmian do wiadomości, najczęściej określając je mianem „zamachu stanu". Karol Nawrocki zaprosił do Pałacu Prezydenckiego na poniedziałek, 16 listopada, przedstawicieli wszystkich klubów i kół parlamentarnych, aby dyskutować o „uzdrowieniu TK", ale nie wszyscy się do Belwederu wybierają. Wiadomo już, że Lewica nie weźmie udziału w poniedziałkowym spotkaniu. Nie wiadomo również, jak zachowa się Koalicja Obywatelska.

Obchody Święta Niepodległości też podgrzały atmosferę. Karol Nawrocki podczas swego przemówienia zaatakował rząd, a przede wszystkim ministra finansów Andrzej Domańskiego, w którego obronie stanął występujący po prezydencie szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Wystąpienie Karola Nawrockiego – konfrontacyjne, agresywne – wywołało w sieci burzę. Politycy obozu rządzącego pisali, że prezydent „nie potrafił odróżnić święta od konwencji partyjnej", że atakuje rząd i stan finansów publicznych, a zawetował blisko 50 ustaw, w tym te zwiększające dochody budżetu państwa, że „zamiast jednoczyć Polaków w Święto Niepodległości, robi z niego wiec polityczny".

Karol Nawrocki przemawiał po wystąpieniu Donalda Tuska, który spędził Narodowe Święto Niepodległości w Szczecinie. I wyszedł tam z pewną propozycją do Karola Nawrockiego. Zaprosił do swojego mieszkania w Sopocie prezydenta wraz rodziną. Donald Tusk dodał, że „Polska warta jest naszej rozmowy".

Wystąpienie Nawrockiego było swoistą odpowiedzią na te słowa, oficjalne stanowisko Pałacu Prezydenckiego pojawiło się chwilę później.

– Każdy, kto zna Donalda Tuska, doskonale wie, że to jest element jego gierek politycznych, które regularnie uprawia. Nie siada się do jednego stołu z człowiekiem, który złamał konstytucję, który prowadzi uzurpatorów do Trybunału Konstytucyjnego – mówił Rafał Leśkiewicz, rzecznik Karola Nawrockiego w „Tłicie" w Wirtualnej Polsce.

Stwierdził też, że prezydent jest gotowy na spotkanie, ale stawia dwa warunki: wycofanie policji z Trybunału Konstytucyjnego i umożliwienie wejścia do trybunału sędziom, „którzy mają tam prawo przebywać, bo są sędziami trybunału".

Wiadomo, że premier i strona rządowa nie zamierzają spełniać tych warunków, prezydent użył więc swojej ulubionej broni i w piątek, po raz drugi, zawetował ustawę wdrażającą Akt o usługach cyfrowych (DSA), która miała pozwolić na blokowanie nielegalnych treści w internecie.

Jak wyjaśnił w specjalnym nagraniu, rolą urzędnika nie „jest ferowanie wyroków o tym, czy dana treść była przestępstwem czy nie".

– Rząd postanowił w sposób karygodny wykorzystać do tego serię tragicznych ataków nożowników w polskich szkołach. Połączono te dwa tematy, argumentując, że brak krajowych przepisów o blokowaniu treści utrudnia służbom działania – stwierdził Karol Nawrocki.

Jak dodał, „co ciekawe, w kolejnych dniach aktywnie działano, wyszukiwano i ograniczano takie treści przy pomocy już istniejących przepisów".

– To było kolejne kłamstwo. Wykorzystano tragedię. Zastosowano szantaż emocjonalny, żeby przepchnąć przepisy, które dają rządowi w zasadzie arbitralną kontrolę i możliwość decydowania o tym, co możemy, a czego nie możemy mówić, pisać czy publikować – powiedział.

Ustawę o blokowaniu nielegalnych treści w internecie Sejm przyjął na początku października. Celem zmian miało być wprowadzenie procedury, dzięki której możliwe będzie szybkie wydawanie nakazów ograniczających dostęp do treści naruszających prawo w internecie, przy jednoczesnym poszanowaniu praw użytkowników sieci. Bez nowych przepisów prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej nie może realizować swojego najważniejszego w świetle DSA zadania, jakim jest blokowanie nielegalnych treści w internecie. Polska jest jedynym krajem unijnym, który nie posiada właściwego koordynatora.

„Z prezydenckiego weta zadowoleni są hejterzy, rosyjskie farmy trolli, pedofile, ekstremalni nihiliści i lobbyści. Ofiarami tego weta są polskie dzieci, rodzice, bezpieczeństwo wszystkich obywateli. Tego nie da się w żaden sposób usprawiedliwić" – napisał na platformie X Donald Tusk.

Cóż, końca wojny między dużym i małym pałacem nie widać. Ale, jak wynika z badań to wojna, której Polacy mają już najzwyczajniej w świecie dość, bo to my wszyscy ponosimy jej konsekwencje.

**PAP**

**KRÓTKO**

**Warszawa**

### Zdewastowano dwa pomniki

Policja poszukuje sprawców dewastacji dwóch stołecznych pomników, na których pojawiły się napisy: „Slava UPA". Napis wymalowano na pomnikach: Bohaterów Getta przy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN i Żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego na Skwerze Więźniów Politycznych Stalinizmu.
Wcześniej takiej dewastacji dokonano m.in. w Gdańsku. Akt wandalizmu potępiła ambasada Ukrainy w Polsce, oceniając go jako przejaw wojny hybrydowej. PAP

**Kraków**

### Dorożkarze wrócili na Rynek Główny

Dorożkarze wrócili w sobotę do pracy na Rynek Główny w Krakowie. Jeden z nich, Eryk Nęcek, powiedział, że towarzyszy im strach, ból, złość, ale i nadzieja, że z tej tragedii uda się podnieść. 7 listopada w strzelaninie na Rynku Głównym rannych zostało czworo dorożkarzy. Troje z nich odniosło poważne obrażenia – jeden opuścił już szpital. Zwierzęta, które ucierpiały w ataku, pozostają pod opieką weterynaryjną – mają powierzchowne rany. PAP

**Bezpieczeństwo**

### Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych

W trzecią niedzielę listopada przypada Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych. W Polsce centralne uroczystości odbywają się każdego roku w Zabawie koło Tarnowa (woj. małopolskie) przy jedynym w kraju pomniku ofiar wypadków drogowych „Przejście".
Z danych Polskiego Obserwatorium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ITS wynika, że średnio pięć osób dziennie traci życie na drogach. PAP



FOT. ITS

**Bezpieczeństwo na drogach zaczyna się od człowieka, od jego empatii, odpowiedzialności i poszanowania życia innych**

**PROF. MARCIN ŚLĘZAK,** szef Instytutu Transportu Samochodowego

eprasa.pl 3987fe67a9

WOJNA

# USA zaproponowały Ukrainie członkostwo w NATO. Jest jednak warunek

oprac. Katarzyna Kapusta-Gruchlik

**– USA po raz pierwszy postawiły przed Ukrainą możliwość przystąpienia do NATO w zamian za wycofanie się z Donbasu – przekazał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.**

– Wielokrotnie mówiłem, że Ukraina nie wycofuje się i nie oddaje swoich ziem terrorystom. Amerykanie postawili pytanie: „Czy jeśli Ukraina będzie w NATO, wycofa się z Donbasu?”. Taka propozycja pojawiła się po raz pierwszy – powiedział Zełenski w rozmowie z dziennikarzami.

– Omawiamy z partnerami kompleksowy pakiet bezpieczeństwa, który może zostać nam zaoferowany podczas negocjacji: konkretne gwarancje bezpieczeństwa ze strony NATO i UE, silna ukraińska armia – czyli odpowiednia liczebność wojska, uzbrojenie i wsparcie finansowe przez określony czas – oraz „Prosperity Plan”, czyli plan odbudowy poparty środkami finansowymi z jasno określonych źródeł – zaznaczył prezydent. Zadeklarował, że jeśli strona amerykańska i pozostali partnerzy z NATO potwierdzą taką propozycję, przedstawi ją ukraińskiemu społeczeństwu do dyskusji. Zaznaczył, że nie może podjąć takiej decyzji samodzielnie.

– Jeśli pojawi się taka propozycja, jako prezydent rozpocznę otwarty dialog ze społeczeństwem i powiem: „Spójrzcie, w jakim miejscu się znajdujemy, jak zjednoczyli się wszyscy partnerzy i jak widzą dalszy rozwój sytuacji”. Oczywiście bez jakiegokolwiek uznania okupowanych terytoriów za rosyjskie – podkreślił.

Zełenski powiedział, że członkostwo w NATO stanowi ważną gwarancję bezpieczeństwa dzięki zbiorowej odpowiedzialności za bezpieczeństwo państw Sojuszu. Jak przypomniał, Ukraina zabiegała o udzielenie jej gwarancji bezpieczeństwa na wzór artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Jak dodał, strona amerykańska mówi obecnie o gwarancjach podobnych do przewidzianych w art. 4 i 5 Traktatu.

**PAP**



FOT. ADAM JANKOWSKI

**Prezydent Zełenski: Jeśli pojawi się taka propozycja, rozpocznę dialog ze społeczeństwem**

SZKOCJA

# Protest w Edynburgu. Mieszkańcy przeciw budowie centrów danych

oprac. Alina Mazurska

**Tysiące osób uczestniczyły w Edynburgu w proteście przeciw budowie wielkich centrów danych na potrzeby sztucznej inteligencji.**

Była to reakcja na niedawną zapowiedź szkockiego rządu, że opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego dla tych obiektów.

Rząd Szkocji potwierdził, że przed końcem roku opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego w odniesieniu do centrów danych; podał, że „opracowuje strategiczne podejście mające na celu maksymalizację korzyści społecznych wynikających z funkcjonowania centrów danych zlokalizowanych w Szkocji”. Protestujący jasno dali jednak do zrozumienia, że się z tym nie zgadzają – nieśli transparenty z hasłami takimi jak „Centra danych sztucznej inteligencji zagrażają ludzkości” oraz „Centra danych sztucznej inteligencji (to) koszt dla Ziemi”.

Niektórzy postrzegają sztuczną inteligencję jako najbardziej przełomową technologię w historii, inni ostrzegają jednak, że jeśli będzie się ona rozwijać w obecnym tempie, istnieje ryzyko, że w ciągu najbliższej dekady „doprowadzi do zagłady całej ludzkości” – podkreśliła BBC.

W Szkocji debata na temat centrów danych koncentruje się na skali i wpływie samych obiektów.

W Szkocji jest obecnie siedem centrów danych, ale co najmniej 15 kolejnych znajduje się w fazie planowania – podała BBC. **PAP**

TRZY MOCARSTWA

# Spotkanie Trumpa, Putina i Xi Jinpinga zmieni świat?

oprac. Karolina Wrońska

**Trzej przywódcy mają spotkać się w czwartek w chińskim Shenzhen na koniec szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC). Będzie to pierwsze takie spotkanie liderów trzech największych mocarstw nuklearnych.**

Planowane spotkanie przywódców USA, Rosji i Chin może być politycznym spektaklem, ale budzi też obawy przed nowym podziałem świata na strefy wpływów – oceniają zagraniczne media.

Reuters ocenia, że szanse na przełom są niewielkie, ponieważ każdy z uczestników ma inne cele. Putin liczy na zakończenie wojny w Ukrainie na warunkach korzystnych dla Moskwy. Trump, osłabiony porażką Republikanów w wyborach do Kongresu, szuka historycznego sukcesu dyplomatycznego, przede wszystkim porozumienia o kontroli zbrojeń nuklearnych. Dla Xi spotkanie jest natomiast pełne ryzyka – twierdzi Reuters. Chiny nie chcą bowiem negocjować ograniczenia swojego arsenału jądrowego, znacznie mniejszego niż amerykański i rosyjski.

Associated Press zwraca uwagę, że dla Putina samo spotkanie jest sukcesem, ponieważ pozwala mu zaprezentować Rosję jako supermocarstwo równorzędne USA i Chinom. Z kolei Xi może wykorzystać je do pokazania rosnącej potęgi Chin, choć udział w rozmowach trzech mocarstw stoi w sprzeczności z chińską narracją o obronie multilateralizmu i interesów mniejszych państw.

Zdaniem Ryana Hassa z amerykańskiego Brookings Institution Putin odniesie sukces już przez sam udział w spotkaniu, ale dla Trumpa ryzyko jest znacznie większe – może zostać przechytrzony przez lepiej przygotowanych rozmówców, a samo spotkanie wzbudzi niepokój amerykańskich sojuszników.

Jonathan Czin z Brookings Institution zwraca uwagę na jeszcze jedną słabość Trumpa: czas. Amerykańskiemu prezydentowi pozostało nieco ponad dwa lata urzędowania, podczas gdy Putin i Xi mogą planować swoją politykę na całe dekady. Zdaniem eksperta obaj przywódcy mogą uznać, że nie warto zawierać z Trumpem porozumień, skoro jego następca może zaoferować im więcej.

„Guardian” z kolei zauważa, że Putin od dawna marzy o powtórzeniu konferencji jałtańskiej z 1945 r. Według dziennika rosyjski prezydent chciałby, by spotkanie w Shenzhen zapoczątkowało serię rozmów, podczas których mocarstwa ustanowią nowy porządek bezpieczeństwa oparty na strefach wpływów, a nie liberalnych wartościach. Brytyjski dziennik podkreśla jednak, że Chiny niekoniecznie podzielają rosyjskie ambicje. Pekin nie chce ani zdradzić Putina, ani poprzeć rozwiązania dotyczącego Ukrainy bez zgody Europy, z którą próbuje poprawić stosunki. Może natomiast pomóc Trumpowi w zakończeniu wojny z Iranem, ponieważ zależy mu na bezpieczeństwie szlaków transportu ropy.

Nie wszyscy eksperci uważają rozmowy mocarstw za zagrożenie. Charles Kupchan z Council on Foreign Relations przekonuje na łamach „Guardiana”, że Zachód musi nauczyć się współpracować z autokracjami, ponieważ demokratyczni sojusznicy USA nie dominują już na świecie. Przyznaje, że Trump mógłby poświęcić interesy Ukrainy i Tajwanu, ale uważa to za mało prawdopodobne. Jego zdaniem takie rozmowy są konieczne, a Trump zasługuje na uznanie za ich zainicjowanie. **PAP**



FOT. INA FASSBENDER/AFP/EAST NEWS

**Władimir Putin, Donald Trump i Xi Jinping mają różne cele i komentatorzy nie są zgodni co do tego, kto zyska najwięcej**

BLISKI WSCHÓD

# Dwa tankowce wpadły na miny w cieśninie Ormuz

oprac. Jan Nowaczyk

**Dwa tankowce próbujące przepłynąć przez cieśninę Ormuz wpłynęły na miny morskie i stanęły w płomieniach. Według ONZ w październiku odnotowano w regionie 35 podobnych incydentów, najwięcej od początku wojny.**

Jak przekazała irańska agencja IRNA, oba tankowce próbowały przepłynąć przez cieśninę, mając wyłączone systemy nawigacyjne i śledzenia oraz korzystając z niedozwolonej trasy. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) nie podał nazw jednostek ani informacji o ewentualnych ofiarach.

Według irańskiej marynarki wojennej dwa kolejne tankowce, które również próbowały przepłynąć przez cieśninę bez zezwolenia, zastosowały się do irańskich ostrzeżeń i zawróciły w kierunku Zatoki Perskiej.

Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) odnotowała od 1 marca do 11 listopada 136 ataków na statki w cieśninie Ormuz i szerzej na Bliskim Wschodzie. W październiku doszło do 35 takich zdarzeń, a w pierwszych 11 dniach listopada – do kolejnych 10.

Według danych przedstawionych w piątek Radzie Bezpieczeństwa ONZ przez zastępcę sekretarza generalnego Khaleda Khiariego od wybuchu wojny USA i Izraela z Iranem w lutym w cieśninie Ormuz i jej okolicach zginęło co najmniej 25 marynarzy.

Cieśnina Ormuz, łącząca Zatokę Perską z Zatoką Omańską, jest jednym z najważniejszych szlaków transportu ropy naftowej na świecie. **PAP**

eprasa.pl 3987fe67a9

ZAMACH W KRAKOWIE

# Osłonił własną żonę, sam został ciężko ranny. Nie może nawet mówić

Szaleniec z bronią wpadł swoim czarnym Subaru w samochód strażaka Tomasza Młynarczyka i jego żony Kingi. Jak mówią jego koledzy strażacy, Tomek stał się znany w całym kraju jako „ten z białego Opla". To on stanął z zamachowcem niemal twarzą w twarz. Trafiony kulą, doznał poważnych obrażeń żuchwy. Czeka go rekonstrukcja twarzoczaszki

**Barbara Ciryt**

Na środku remizy OSP Olszowice w gminie Świątniki Górne strażacy ustawili buty, na nich zwinięte spodnie gotowe do ubrania oraz hełm strażacki z czerwonym napisem „Tomek". Wszystko tak, jakby miał wskoczyć w to i jechać do akcji. Tak bardzo czekają na niego.

### Strażacy przyszli ze wsparciem, dzieci z laurkami

Strażacy z OSP Olszowice, młodzież, dzieci, społeczność tej miejscowości i gminy Świątniki Górne wyrażają solidarność z druhem Tomaszem Młynarczykiem. Wszyscy wiedzą, że zwykle to on biegł na pomoc innym.

Teraz to on jej potrzebuje. W ub. wtorek społeczność wioski postanowiła wyrazić wsparcie dla swojego strażaka, zapewnić, że chcą mu pomóc w finansowaniu rehabilitacji, wspierać dobrym słowem i modlitwą. Zapewniają, że czekają na niego w Olszowicach, w remizie.

Prezes OSP druh Andrzej Pyrdek, naczelnik Zbigniew Pietrzyk, wicenaczelnik Bartłomiej Matoga, skarbnik Piotr Bacior koordynują działania na rzecz pomocy dla Tomka.

Ze wsparciem przyszło mnóstwo dzieci, z którymi Tomasz Młynarczyk prowadził warsztaty, szkolenia. Przyniosły plakaty, laurki z podziękowaniami dla swojego druha instruktora i zapewnieniem, że czekają.

– On jest naszym kolegą, uczył nas, jak być strażakiem. Wspierał nas. Teraz mamy jedną prośbę: Wróć do nas, Tomku! – mówi Karolina Bacior, jedna z dziewczynek z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Olszowicach.

### Dramat na Stradomiu

Była sobota, 7 listopada, kilka minut po godz. 15, gdy Tomasz Młynarczyk z niedawno poślubioną żoną Kingą jechali ze swojego mieszkania w Krakowie (bo tam zamieszkali po ślubie) do remizy w Olszowicach. Obydwoje mieli prowadzić zajęcia dla dzieci i młodzieży z tutejszej drużyny pożarniczej, żeby przygotować najmłodszych do zawodów. Nie dojechali.

Gdy byli na ul. Stradomskiej, w ich białego Opla uderzyło czarne Subaru zamachowca uciekającego przed policją. Tomek tego nie wiedział, wysiadł z samochodu. Wtedy wysiadł też bezwzględny zamachowiec, który strzelał do jadących za nim policjantów. Jednak kule uderzyły też w strażaka.

– Gdy Tomek wysiadł ze swojego samochodu, zorientował się, że człowiek z Subaru ma karabin i strzela. Zdążył wsiąść z powrotem do swojego samochodu. Powiedział żonie Kindze, że jest w niebezpieczeństwie, żeby kładła się na podłodze auta. Sam położył się na nią, żeby osłonić własnym ciałem żonę. Jednak kule go dosięgnęły – opowiada Bartłomiej Matoga, wicenaczelnik OSP Olszowice, choć na wspomnienie tego, co przeszedł jego kolega, łamie mu się głos.

Przeżył. Czeka go rekonstrukcja twarzoczaszki

Strażacy wiedzą, że zamachowiec trafił Tomka w głowę, uszkadzając czaszkę i twarz. Nie wiedzą dokładnie, którędy poszła kula, ale wiedzą, że odłamki rozprysnęły się w okolicy ust.

– Jest obecnie na oddziale intensywnej terapii. Tylko rodzina jest do niego dopuszczona. Został wybudzony ze śpiączki. Poznaje najbliższych, którzy do niego przychodzą. Wie, co się stało. Ma całą głowę zabandażowaną, nie może mówić, ale może trzymać długopis czy marker i tak właśnie pisząc pojedyncze słowa, porozumiewa się z żoną, która wciąż czuwa przy szpitalnym łóżku – informuje Bartłomiej Matoga.

Strażak z Olszowic będzie wkrótce przeniesiony na oddział chirurgii. Jak mówią jego koledzy, teraz przed nim długa i trudna droga: rekonstrukcja twarzoczaszki, leczenie i specjalistyczna rehabilitacja.

### Pomoc innym to ważna część jego życia

Jego koledzy strażacy mówią, że Tomasz Młynarczyk od dziecka uczył się pomagać. Jako druh OSP uczestniczył w działaniach ratowniczo-gaśniczych i niósł pomoc ludziom w najtrudniejszych chwilach ich życia. Jest związany ze strażą pożarną od 12. roku życia.

– Gdy był w młodzieżowej drużynie pożarniczej, zanim jeszcze mógł wyjeżdżać na akcje, to słysząc syreny alarmowe, stał przy remizie i patrzył, jak wyjeżdżają samochody strażackie. Zostać strażakiem, nieść pomoc, to było jego wielkie marzenie. Ma też marzenie zostania strażakiem zawodowym i chcemy go w tym wspierać – mówi Piotr Bacior, skarbnik w OSP Olszowice.

Jego zaangażowanie nie kończyło się wraz z powrotem z akcji. Razem z żoną Kingą opiekują się Młodzieżową Drużyną Pożarniczą i angażują w życie lokalnej społeczności. Strażacy podkreślają, że młodszym przekazywał, co znaczy odpowiedzialność za drugiego człowieka. I pokazał to też podczas ataku zamachowca. Żonę osłonił własnym ciałem.

Strażacy chcą wspierać ze wszystkich sił swojego kolegę. Mówią, że zrobią, co w ich mocy, żeby nie rezygnował ze swoich marzeń i pasji. Jednak nie wszystkie będzie mógł od razu realizować.

– Chodzi o to, że Tomek działa w orkiestrze. Gra na trąbce i po uszkodzeniu twarzy tę pasję będzie musiał na razie odsunąć w czasie – dodają strażacy.

### Fundusze dla Tomka na rehabilitację

Teraz cała społeczność Olszowic wie, że ich druh potrzebuje pomocy, wsparcia ludzi, którzy pomogą mu przejść przez to, co przed nim. Leczenie, rekonstrukcja twarzoczaszki, specjalistyczna rehabilitacja. Nie wiadomo, ile to będzie kosztować, ale strażacy mocno się przygotowują. Zbierają pieniądze. Chcą od początku uczestniczyć w powrocie Tomka do sprawności.

– Chcemy, żeby on i jego bliscy mogli skupić się na zdrowieniu, mając wsparcie w pokrywaniu związanych z nim kosztów – podkreślają.

Początkowo planowali zebrać 200 tys. zł, co udało się w kilka godzin. Jednak to za mało na skomplikowane leczenie i specjalistyczną rehabilitację. Powiększyli zbiórkę do 4 mln zł.

Koledzy strażacy chcą być przy Tomku i jego rodzinie także wtedy, gdy minie pierwsza fala poruszenia, a rozpocznie się długi powrót do zdrowia.

**Zbiórka trwa, pieniądze można wpłacać na https://zrzutka.pl/druhtomek**




FOT. FOT. BARBARA CIRYT, ARCHIWUM

**Koledzy Tomka chcą mu pomóc nie tylko teraz, ale również wtedy, gdy będzie przebiegała ciężka rehabilitacja**

eprasa.pl 3987fe67a9

REKLAMA 0011611030

# P-TEC w Warszawie. Polska stanie się centrum transatlantyckiej debaty o bezpieczeństwie energetycznym

**Energetyka jądrowa, dostawy amerykańskiego LNG, rozwój infrastruktury gazowej i elektroenergetycznej oraz finansowanie strategicznych inwestycji – to najważniejsze tematy siódmej edycji Partnership for Transatlantic Energy Cooperation (P-TEC). 18 i 19 listopada 2026 roku Warszawa będzie gościć przedstawicieli rządów, instytucji finansowych i największych firm sektora energetycznego ze Stanów Zjednoczonych oraz Europy Środkowo-Wschodniej.**



### Partnership for Transatlantic Energy Cooperation

**P-TEC** organizują wspólnie Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Global Energy Center działające przy Atlantic Council. P-TEC to jedna z najważniejszych platform współpracy energetycznej Stanów Zjednoczonych z krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Jej znaczenie rośnie razem ze zmianami na europejskim rynku energii, potrzebą dywersyfikacji dostaw surowców oraz poszukiwaniem nowych źródeł finansowania inwestycji infrastrukturalnych.
Tegoroczna, 7 już edycja skupia się na budowaniu bardziej bezpiecznego, stabilnego i konkurencyjnego systemu energetycznego w Europie. Szczególne miejsce w programie zajmą: współpraca w energetyce jądrowej, długoterminowe dostawy skroplonego gazu ziemnego (LNG), ochrona infrastruktury krytycznej oraz integracja regionalnych rynków energii. Organizacja tego spotkania ma dla Polski znaczenie dyplomatyczne i gospodarcze. Warszawa będzie miejscem rozmów o konkretnych kontraktach, inwestycjach oraz możliwościach zaangażowania amerykańskiego kapitału i technologii w rozwój energetyki w regionie.

### Dwa dni rozmów o przyszłości energetyki

18 listopada odbędzie się forum biznesowe **P-TEC Business Forum,** podczas którego przedstawiciele sektora publicznego i prywatnego będą rozmawiać o współpracy w strategicznych projektach energetycznych. Na 19 listopada zaplanowano **spotkanie ministerialne** przedstawicieli najwyższego szczebla administracji państwowej. Jednym z głównych punktów pierwszego dnia będzie spotkanie sekretarza energii Stanów Zjednoczonych Chrisa Wrighta z polskim ministrem energii Miłoszem Motyką. Rozmowa będzie dotyczyć kierunków współpracy energetycznej między obydwoma krajami.
Wśród uczestników i zaproszonych gości są przedstawiciele Komisji Europejskiej, operatorów infrastruktury energetycznej, instytucji finansowych oraz największych przedsiębiorstw sektora. W programie przewidziano m.in. udział przedstawicieli Polskich Sieci Elektroenergetycznych, ORLENU, PGE Polskiej Grupy Energetycznej, GAZ-SYSTEM, Polskich Elektrowni Jądrowych i Synthos Green Energy.

### Energetyka jądrowa i amerykańskie technologie

Jednym z najważniejszych tematów spotkania będzie rozwój energetyki jądrowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Uczestnicy będą rozmawiać o dostępności technologii, możliwościach rozwoju europejskich łańcuchów dostaw, zabezpieczeniu dostaw paliwa jądrowego oraz finansowaniu nowych projektów.
Osobna część programu poświęcona będzie współpracy przemysłowej i regulacyjnej w energetyce jądrowej. Dotyczyć będzie m.in. przyspieszenia inwestycji, rozwoju kompetencji technologicznych, bezpieczeństwa cyklu paliwowego oraz zwiększenia udziału przedsiębiorstw z Europy i Stanów Zjednoczonych w realizacji projektów atomowych. Uczestnicy będą też rozmawiać o zmniejszeniu zależności od rosyjskich dostaw uranu i technologii jądrowych.

### LNG i Polska jako regionalna brama gazowa

Kolejnym ważnym tematem będzie współpraca gazowa między Stanami Zjednoczonymi a Europą. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę LNG stało się jednym z filarów bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej. Dyskusja będzie dotyczyć nie tylko bieżących dostaw, ale również długoterminowych kontraktów, rozbudowy infrastruktury regazyfikacyjnej oraz warunków współpracy handlowej. Wśród tematów znajdą się także unijne regulacje emisji metanu i mechanizm CBAM, które mogą wpływać na konkurencyjność amerykańskiego gazu na europejskim rynku.
Szczególnie interesujący z polskiej perspektywy będzie panel o wykorzystaniu krajowej infrastruktury do budowy regionalnego hubu gazowego. Polska, dzięki terminalowi LNG na Bałtyku, infrastrukturze przesyłowej i połączeniom transgranicznym może być jednym z głównych punktów dostępu do światowych dostaw gazu.
W dyskusji wezmą udział Ireneusz Fąfara, prezes ORLENU, Sławomir Hinc, prezes GAZ SYSTEM, Piotr Listwoń, prezes Towarowej Giełdy Energii, oraz Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.
Temat będzie kontynuowany drugiego dnia spotkania, podczas ministerialnej debaty o zabezpieczeniu dostaw LNG na kolejną dekadę. W tych rozmowach uczestniczyć będą m.in. minister energii Miłosz Motyka oraz przedstawiciele rządów Węgier i Grecji.

### Zagrożenie dla infrastruktury energetycznej

Bezpieczeństwo energetyczne to nie tylko dostępność surowców i źródeł energii. Coraz większym wyzwaniem staje się ochrona infrastruktury krytycznej przed cyberatakami, sabotażem i zagrożeniami militarnymi.
Jeden z paneli pierwszego dnia będzie poświęcony odporności europejskiego systemu energetycznego. Eksperci przeanalizują doświadczenia ostatnich lat, wpływ zagrożeń na ceny energii, transport surowców i rynek ubezpieczeń. Dyskusja obejmie również rolę strategicznych rezerw, współpracy sektora publicznego i prywatnego oraz inwestycji zwiększających odporność infrastruktury. Uczestnicy będą szukać odpowiedzi na pytanie, jak przyspieszyć inwestycje i usunąć bariery regulacyjne, administracyjne oraz finansowe.

### Kto sfinansuje energetyczne inwestycje?

Ambitne projekty energetyczne wymagają ogromnego kapitału. Dlatego ważnym elementem P-TEC będzie dyskusja o mobilizowaniu prywatnych inwestycji i wykorzystaniu amerykańskich oraz europejskich instytucji finansowych. Jej tematyka to: gwarancje państwowe, ubezpieczenia ryzyka politycznego, finansowanie mieszane oraz współinwestowanie kapitałowe. Chodzi o takie konstruowanie projektów, aby zwiększyć ich atrakcyjność i ograniczyć ryzyko inwestorów.
W panelu wezmą udział przedstawiciele amerykańskiego Export-Import Bank, funduszu KKR, Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz Banku Gospodarstwa Krajowego. Polskę reprezentować będzie Jakub Jaworowski z zarządu BGK.

### Warszawa skupia rozmowy o energetycznej przyszłości Europy

Drugi dzień wydarzenia będzie miał bardziej polityczny i strategiczny charakter. Podczas spotkania ministerialnego przedstawiciele rządów skoncentrują się na przyszłości współpracy transatlantyckiej, rozwoju energetyki jądrowej i długoterminowym bezpieczeństwie dostaw LNG.
W programie przewidziano też dyskusję o wykorzystaniu P-TEC do pogłębiania współpracy przemysłowej i technologicznej między Stanami Zjednoczonymi a Europą Środkowo-Wschodnią.
Partnerem Strategicznym Wydarzenia jest ORLEN.
Partnerzy: PGE Polska Grupa Energetyczna, ENEA, GAZ-SYSTEM.

PARTNER STRATEGICZNY WYDARZENIA

PARTNERZY WYDARZENIA

eprasa.pl 3987fe67a9

ROZMOWA

# Profesor Paweł Kowal: Nie odpowiadamy krzykiem na krzyk, agresją na agresję

Z prof. Pawłem Kowalem, przewodniczącym sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych oraz liderem podkarpackich struktur Koalicji Obywatelskiej, rozmawiamy o sporze wokół Trybunału Konstytucyjnego, relacjach z Ukrainą, dezinformacji, jako narzędziu walki politycznej i rosnącej agresji w życiu publicznym.

Andrzej Pl ęs

**Tragiczne wydarzenia ostatniej soboty w Krakowie sprawiły, że na dalszy plan uwagi społecznej zeszły spory dotyczące kontrowersji wokół Trybunału Konstytucyjnego. W ostatnich tygodniach także Podkarpacie stało się areną politycznych demonstracji związanych z tym sporem. PiS i Konfederacja organizują protesty, marsze i happeningi, Koalicja Obywatelska nie odpowiada podobnymi działaniami. To świadoma strategia czy błąd zaniechania?**

Najpierw dwa słowa o Krakowie, który jest dla mnie drugim miastem po Rzeszowie. Jestem pewien, że wkraczamy w nową epokę, w której przygotowanie nas wszystkich na sytuacje ekstremalne musi dotyczyć także zwykłych, codziennych sytuacji. Kraków został zaatakowany w takim miejscu, które daje poczucie pełnego bezpieczeństwa, na krakowskim Rynku chyba wszyscy czuli się jak u siebie w domu, a stało się miejscem śmierci wielu osób. To przez długi czas nie wyjdzie nam z głów. I muszę podkreślić wielką postawę doktora Mateusza Wierdaka, który związany jest z naszym regionem, pochodzi z Krosna. Pokazał klasę, hart ducha, kiedy trzeba było pomóc rannemu policjantowi. Trzeba pokazać publicznie jego rolę, jako wzór do naśladowania i za to mu podziękować. A wracając do pytania: my zorganizowaliśmy duże spotkania tuż po Wszystkich Świętych, na które przyszło wiele osób. Jednak nasza strategia jest taka, by nie prowadzić tego sporu na ulicach, nie eskalować. Przekonałem się o słuszności takich założeń podczas prowadzenia kwesty na Pobitnem, kiedy podeszła do mnie pani i powiedziała: oni wiozą ludzi do Warszawy po to, żeby marzli, a Kaczyński z Braunem wpadają na chwilę, żeby zrobić sobie selfie przed Trybunałem Konstytucyjnym. Nie widzę sensu w blokowaniu urzędów, udziału w tym szaleństwie PiS i braunistów, którzy z sobą konkurują.

**Nie pytałem wyłącznie o „głos ulicy", który może być socjotechnicznie inspirowany. Stanowisko wobec zdarzeń dotyczących TK zajął przed tygodniem uchwałą Sejmik wojewódzki. To coś znacznie więcej niż skandowane na ulicy hasła.**

Od dawna mówię, że marszałek Ortyl bawi się w krajową politykę, zamiast pilnować spraw województwa, bo czuje się pewnie, że nikt tu nie może mu zabrać władzy. My całkowicie kwestionujemy zwołanie tej nadzwyczajnej sesji Sejmiku, uważam za skandaliczne angażowanie go w ten spór i interesiki polityczne PiS, które dziś głównie polegają na tym, by konkurować wewnątrz tego obozu pisowsko-braunowsko-faszystowskiego, kto w nim zdobędzie palmę pierwszeństwa. Nie byłoby sporu wokół trybunału, gdyby prezydent uznał wybór Sejmu, co jest kolejnym elementem polityki prezydenta, żeby nie uznawać ambasadorów, kombinować przy nominacjach profesorskich, nominacjach generalskich, oficerskich, czyli – wszystko co dotychczas nawet za prezydenta Dudy uważane było za jakąś normę, dzisiaj jest podważane przez prezydenta Nawrockiego. A marszałek Ortyl wciąga w to Podkarpackie. Już w ubiegłym roku wkręcił w CPAC i Zondacrypto.

**Oni organizują manifestacje, my rozmawiamy z samorządami o nowych inwestycjach, pozyskujemy środki dla gmin, pracujemy nad projektami sportowymi czy infrastrukturalnymi.**
PAWEŁ KOWAL

**Proponowana przez pana strategia może być podyktowana szlachetnymi pobudkami, ale przedwyborczo może być kontrproduktywna, bo do świadomości wyborców przebija się jednak narracja państwa rywali politycznych. To oni postrzegani są jako aktywni, energiczni, sprawczy.**

W czasie gdy oni organizują manifestacje, my rozmawiamy z samorządami o nowych inwestycjach, pozyskujemy środki dla gmin, pracujemy nad projektami sportowymi czy infrastrukturalnymi. Kiedy my otwieraliśmy w sobotę nowy stadion w Rzeszowie, a chodzi też o dziesiątki orlików i środków przekazanych dla Podkarpacia, oni stali grupką przed urzędem wojewódzkim i atakowali panią wojewodę. Szczerze myślę, że nasza strategia okaże się dużo bardziej efektywna. Weźmy pod uwagę wspomnianą sobotę: dzień zaczęliśmy od spotkania z samorządowcami, z każdym omówiliśmy możliwości tworzenia nowych obiektów sportowych, wsparcia ministerstwa, Totalizatora Sportowego, a skończyliśmy na najlepszym stadionie lekkoatletycznym w Polsce. To zaprzecza opiniom o naszej małej aktywności, wręcz przeciwnie: wybraliśmy drogę realnego kontaktu z ludźmi i rozwiązywania problemów i brakuje czasu na to, by wydzierać się na ulicy. Jestem przekonany, że ta strategia jest lepsza dla nas, a przede wszystkim dla regionu. My ten tydzień spożytkowaliśmy dla mieszkańców Podkarpacia, oni spędzili tydzień na wydzieraniu się przed urzędem wojewódzkim. My w „darciu ryja" ich nie prześcigniemy.

**To chyba nie przeszkadza, by „drąc ryja" manifestować swoje sukcesy w pozyskiwaniu funduszy na inwestycje w regionie, efektów wsparcia dla lokalnych i regionalnych przedsiębiorców i działań na rzecz rozwoju Podkarpacia. Tak w ramach kampanii przedwyborczej, która chyba już się toczy. Nie wystarczy to wszystka robić, trzeba umieć taką narrację przekazać odbiorcom.**

Czasem docieramy przez przekazywanie gazetek, jak w Stalowej Woli, ja teraz poświęcam każdą wolną chwilę na objeżdżanie regionu i spotkania z mieszkańcami, korzystam z każdego zaproszenia, często sam takie spotkania inicjuję. Plus przekaz w mediach społecznościowych, plus informacja wszędzie, gdzie jesteśmy. Mam nadzieje, że ten rok do wyborów dobrze wykorzystamy, że te konkrety, liczby, akcje z naszym udziałem, że to znajdzie odzwierciedlenie w wyniku wyborów.

**To jeszcze w kontekście politycznego PR: można odnieść wrażenie, że dezinformacja stała się już dość swobodnie wykorzystywanym narzędziem walki politycznej. Podziela pan taką opinię?**

Dla mnie to w tej chwili jest chleb powszedni, każde otwarte spotkanie to jest konfrontacja z przykładami dezinformacji, czasem bardzo brutalnymi. Nasz region, który leży „po drodze" na Ukrainę, jest na to szczególnie narażony. Na pewno ostatnie pół roku to większa aktywność rosyjska pod każdym względem i widzę to czytając ekspertyzy ośrodków analitycznych, rządowe. Dużo więcej uderzeń destabilizujących, długotrwałych ataków na Ukrainę, długotrwałość alarmów i przede wszystkim liczba ofiar. Jak my na to reagujemy? Podstawowym instrumentem rosyjskim jest strach, co można zrobić, by ludzie się nie bali. Po pierwsze: budować schrony i miejsca schronienia, po drugie: ja w swojej pracy kładę nacisk na działania przez sieci społeczne, na przykład przez koła gospodyń wiejskich i straże pożarne, przez grupy społeczne o ugruntowanym autorytecie, by informowały otoczenie, jak to dzisiaj działa. Po to, by ludzie się nie bali, a bać się nie ma czego, bo nasze państwo na prowokacje rosyjskie jest dobrze przygotowane, przynajmniej porównując to z innymi państwami europejskimi. Powołam się na przykład kół gospodyń wiejskich: spotkałem się z gospodyniami w Słuczance na Podlasiu, by przygotować liderki do działań w sytuacji kryzysowej: jak zabezpieczyć wodę i żywność na kilka kryzysowych dni dla większej grupy osób, jak konserwować żywność. Przecież one to robią na co dzień na przykład wekując mięso albo przygotowując przetwory. I to jest prosty sposób na gromadzenie zapasów „na czarną godzinę".

**Nie o skalę geopolityczną pytałem w kontekście dezinformacji w polityce. Raczej o używanie jej do walki o dusze wyborców w naszej polityce wewnętrznej. Tragiczne wydarzenie na krakowskim rynku to był chyba skrajny przykład tego zjawiska: policji nie było, bo została wywieziona z miasta do ochrony Trybunału Konstytucyjnego.**

To dobry przykład, jak niektóre prywatne media włączyły się w ten nurt. Sakiewicz, który zdaje się sam organizował jakąś manifestację, sam siłą rzeczy absorbował policjantów, zaczął ich atakować już w trakcie ich działań i nie wstydził się tego, ciągnął przekaz nawet wtedy, kiedy policjanci wykazali się wyjątkowym bohaterstwem. Ludzie z różnych części świata do mnie pisali, zwracając uwagę na ich bohaterstwo, a Republika cały czas ich atakowała. Już nie mówiąc o mieszaniu festynu przed budynkiem TK z jakimś handlem. Straszne to wszystko

eprasa.pl 3987fe67a9



FOT. ARCHIWUM

**Prof. Paweł Kowal: Podstawowym instrumentem rosyjskim jest strach, co można zrobić, by ludzie się nie bali. Po pierwsze: budować schrony i miejsca schronienia, po drugie: ja w swojej pracy kładę nacisk na działania przez sieci społeczne, na przykład przez KGW i OSP, przez grupy społeczne o ugruntowanym autorytecie, by informowały otoczenie, jak to dzisiaj działa**

swoją drogą. To co nowe: niektóre media, by coś ugrać, są w stanie włączyć się otwarcie w te dezinformacyjne akcje.

**Nie koncentrując się na tym konkretnym przypadku: wydaje się, że obu zwaśnionym stronom sceny politycznej niespecjalnie zależy na tym, by być bezgranicznie przywiązanym do prawdy.**

Dla mnie to za daleko posunięta generalizacja. Mamy takie czasy, że trzeba patrzeć na konkretne osoby i ich postawy. Sam jestem jedną z ofiar takich ataków. Jako współodpowiedzialny za politykę wobec Ukrainy prowadziłem rozmowy o ekshumacjach i one okazały się bardzo pomyślne. Nie w jednym, dwóch, trzech miejscach, bo wszystkie wnioski, które składam o ekshumację ofiar ludobójczego planu wysiedlenia Polaków, także żołnierzy wrześnie 1939 roku, choćby podwładnych generała Maczka, a związanych z Rzeszowem, to wszystko się dzieje. Strategia dezinformacyjna Rosji w tej sprawie jest bardzo aktywna, wiedzą, że ten temat „podkręca" relacje polsko-ukraińskie. I to się dzieje każdego dnia. I przy każdej możliwej okazji, wywiadu, podkreślam, ile udało się w kwestii ekshumacji zrobić.

**Aż u niechętnych panu dorobił się pan opinii sprzyjającemu Ukrainie sympatyka przyjaźni polsko-ukraińskiej, niemal sympatyka banderyzmu, zdrajcy ojczyzny, przypisują panu etniczne pochodzenie ukraińskie, nawet pana nazwisko zyskało u nich brzmienie na wzór końcówek języka naszych wschodnich sąsiadów. I co pan może z tym zrobić?**

Za to wzięła się już sztuczna inteligencja. Kiedy nasłucham się i naczytam pod postami tych faszolskich ataków na mnie, to sprawdzam, co na to sztuczna inteligencja i okazuje się, że już ona jest na to wściekła. Że w stylu: zostawcie Pawła Kowala w spokoju, jego rodzice, dziadkowie leżą na cmentarzach wokół Rzeszowa, to jest rodzina rzymskokatolicka. Te „szwy informacyjne" są widoczne, że te ataki na mnie gdzieś tam były inspirowane, by utrudnić porozumienie polsko-ukraińskie. I co ja mam na to odpowiedzieć. Jestem polskim politykiem, reprezentuję polską rację stanu, jej częścią są dobre relacje z Ukrainą. I nie wyobrażam sobie, byśmy jako politycy doprowadzili do tego, by relacje polsko-ukraińskie się pogarszały. A bywały ostatnimi czasy na tle ukraińskich decyzji dotyczących kwestii historycznych. Bo jeśli chodzi o kwestie ekshumacji, to w ostatnim roku jest duży postęp i nie było żadnego cofnięcia. Jednak kiedy chodzi o interpretacje historii i UPA, to były dwa poważne załamania tego kursu. Ja takie sytuacje odbieram bardzo osobiście, widzę radość tych wszystkich trolli ruskiej propagandy, ale jako polski polityk nie mam wyjścia, bo co mi pozostaje robić? Jedynym sposobem budowania bezpieczeństwa Polski jest drogą dyplomatyczną i polityczną budować dobre relacje polsko-ukraińskie. Na dezinformację odpowiadamy faktami, choćby takim, że obecnie Polska wysyła na Ukrainę towarów za 14 mld euro, to jedna trzecia całego eksportu Unii Europejskiej. Możemy sobie wyobrazić, ile to daje w Polsce miejsc pracy. A do tego jeszcze Ukraińcy pracujący tu i prowadzący firmy. Są częścią sukcesu naszego rynku.

**Jestem polskim politykiem, reprezentuję polską rację stanu, jej częścią są dobre relacje z Ukrainą. I nie wyobrażam sobie, byśmy jako politycy doprowadzili do tego, by relacje polsko-ukraińskie się pogarszały.**
**PAWEŁ KOWAL**

**Kwestia relacji z naszymi wschodnimi sąsiadami to tylko element zjawiska, w którym naszymi emocjami rządzi agresja. A przykład, wręcz przyzwolenie przychodzi też z góry: poziom emocji w dyskursie politycznym odbija się czkawką społeczną i kończy się mit o „wojnie na górze, spokoju na dole". Jako przedstawiciel klasy politycznej narodu czuje się pan za ten stan współodpowiedzialny? Bo nie pomagacie lać oliwy na wzburzone fale emocji społecznych.**

Nie ma czegoś takiego jak jedna klasa polityczna, tak jak nie ma jednego dziennikarstwa. Uważam, że częścią mojej misji, także w naszym regionie, jest pokazywać, że można inaczej. Że gdzie się da - trzeba współpracować. Niedawno uczestniczyłem w szczycie dotyczącym transportu lokalnego, na którym był też prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny, z którym w wielu sprawach się mocno różnię. A w kwestii oddania ludziom więcej transportu publicznego od razu dyskutujemy i nie było żadnego problemu. Politycy są różni i każdy musi rozpocząć od siebie. Nie podoba mi się, że ten element przemocy pojawia się na ulicy, nie posunę się do oskarżania tego czy innego polityka, że jego działania doprowadziły do tragedii, ale one jednak tworzą klimat. Co mogę zrobić, to zaapelować: uważajcie na ostre słowa, bo mogą spłynąć krwią.

©℗

eprasa.pl 3987fe67a9

FILM



FOT. CC

Główny bohater, Randle McMurphy, (Jack Nicholson) to symbol buntownika skazanego na klęskę

# Czy „Lot nad kukułczym gniazdem" wciąż budzi emocje?

W środę, 19 listopada 1975 roku na ekrany amerykańskich kin wszedł „Lot nad kukułczym gniazdem" w reżyserii Miloša Formana. Przyniósł mu 5 Oscarów, 6 Złotych Globów i 6 Nagród BAFTA

**Mariusz Grabowski**

Można rzec, że ten film, metafora systemu, który wymaga od ludzi całkowitego posłuszeństwa i uniformizacji, jest dziś aktualniejszy niż kiedykolwiek. A główny bohater, Randle McMurphy, grany przez Jacka Nicholsona, to symbol buntownika skazanego – niczym w greckiej tragedii – na klęskę.

## W kręgach hipisów

Nie wiadomo, kiedy Miloš Forman przeczytał powieść Kena Keseya z 1962 roku. W książce Andreas Halskova „Directed By Milos Forman: An Oral History of His Life and Films" stoi, że jeszcze w Czechosłowacji, przed wyjazdem do Stanów. Ale to nieprawda, bo – jak sam reżyser mówił w wywiadach – nie znał jeszcze wtedy angielskiego.

Stało się to zapewne już w Ameryce, do której wyjechał w 1968 r. na zaproszenie Paramount Pictures. I to zapewne szefowie wytwórni zaproponowali mu ekranizację tej powieści. Była ona popularna w kręgach hipisów, kontestatorów i młodzieży, choć trudno było znaleźć filmowca, który odważyłby się lub – co ważniejsze – umiałby przenieść ją na ekran.

Co ciekawe, sam Kesey, który wcześniej sprzedał prawa do książki wytwórni, publicznie oświadczył, że nie podoba mu się osoba reżysera z Europy i dokonana korekta fabuły (dokonali jej wynajęci przez Paramount Bo Goldman i Lawrence Hauben). A po premierze pozwał twórców filmu do sądu i – co było do przewidzenia – przegrał.

## Liczymy forsę

Film powstał błyskawicznie, w niecałe trzy miesiące, w Szpitalu Psychiatrycznym Oregon State Hospital w Salem oraz miejscowość Depoe Bay. Wytwórnia przeznaczyła nań 3 mln dolarów, co okazało się prawdziwie kapitalistycznym złotym biznesem – film o antysystemowym buntowniku przyniósł producentom 240 mln zysku. Wśród nich widnieją Michael Douglas oraz Saul Zaentz, szara eminencja branży filmowej. Nic dziwnego, że w przedsięwzięciu uczestniczyła firma podwykonawcza Zaentza – Fantasy Films.

Nazwisko Douglas pojawia się tu nieprzypadkowo – początkowo do roli głównego bohatera „Lotu...", czyli McMurphy'ego, drobnego oszusta, pijaczka i karciarza, typowano Kirka Douglasa. Aktor skończył właśnie pracę na planie „Bez zobowiązań" i tylko czekał na kolejną okazję do pokazania swej legendarnej muskulatury. Sęk w tym, że był już cokolwiek za stary i nazbyt kojarzony z hollywoodzkim mainstreamem. Dziś sama myśl, że mógłby uchodzić za młodzieniaszka, wydaje się wręcz zabawna.

Do roli McMurphy'ego wybrano Nicholsona i był to kandydat niemal idealny. Niemal, bowiem miał jedną wadę – od początku darł koty z Formanem.

## Plan jako rykowisko

Wspomniany Andreas Halskov sugeruje, że poszło o jedną z drugoplanowych aktorek, do której wdzięków obaj czuli pociąg; z innych źródeł wynika z kolei, że chodziło o hierarchię. Nicholson czuł się gwiazdą, jawnie lekceważył reżysera, spóźniał się, popijał i bumelował – słowem był odpowiednikiem McMurphy'ego w realu.

Poza tym był sławny. Za rolę detektywa Jake'a Gittesa w thrillerze kryminalnym Romana Polańskiego „Chinatown" z 1974 r. dostał górę laurów i opinie „ostrego, groźnego i agresywnego bohatera, który wiedział, »jak przeskoczyć« każdą przeszkodę, jaka stanie mu na drodze". Taką laurkę wystawił mu Roger Ebert, zdobywca Pulitzera, jedna z najbardziej znanych postaci w środowisku ówczesnej krytyki filmowej.

Trudniej było znaleźć odtwórczynię roli siostry Ratched. Ostatecznie wybrano Louise Fletcher, mało znaną aktorkę z filmu Roberta Altmana „Złodzieje jak my". Chociaż była sympatyczna i miała cichy głos, jej niebieskie oczy potrafiły w mig zmrozić krew – dokładnie takie, o których pisał w swej powieści Kesey. Idealnie pasowała na nadzorczynię państwowego szpitala, który w imię rzekomego „dobra ogółu" i porządku niszczy ludzką godność i psychikę.

## Na pewno komunizm?

Kilka tygodni wspólnej pracy Formana i Nicholsona przypominało starcie samców alfa, ale efekt był zaskakujący. Powstał obraz oddziału psychiatrycznego jako miniatury opresyjnego systemu. Instytucja nie służy leczeniu, lecz kontrolowaniu, uniformizacji i łamaniu jednostek. Zasady są sztywne, a każdy przejaw spontaniczności czy indywidualizmu jest natychmiast karany.

W połowie lat 70. kojarzyło się to natychmiast z komunizmem zza Żelaznej Kurtyny. Ale co wnikliwsi wskazywali, że metafora jest bardziej uniwersalna i odnosi się do każdej społeczności i każdego ustroju, w którym zasady etyczne poświęcono na rzecz ideologicznego pragmatyzmu. Dziś, kiedy totalitaryzmy przyjmują najróżniejsze formy słychać głosy, że „Lot..." przypomina bardziej realia globalnej korporacji albo filozoficzne sny Juwala Hararigo czy Klausa Schwaba.

Niebezpieczeństwo, że pieczę na ludźmi sprawować będzie jakaś bezwzględnie uśmiechnięta siostra Ratched, wyposażona w możliwość wysłania każdego niepokornego na lobotomię, nie zmniejszyło się ani trochę. I w tym sensie film pozostaje wciąż aktualny.

## Co na to Forman

W wydanym w 1996 roku tomie „Moje dwa światy. Wspomnienia" Miloš Forman tak pisał o swoim filmie: „To odwieczny konflikt między jednostką a instytucją. Ludzie tworzą najróżniejsze instytucje, pragnąc uczynić świat sprawiedliwszym i bardziej racjonalnym. Dzisiejsze życie byłoby niewyobrażalne bez szkół, sierocińców, sądów, instytucji rządowych, a także zakładów dla umysłowo chorych, a przy tym ledwie te niezbędne instytucje powstaną, zaczynają zdobywać ogromną władzę nad człowiekiem, zaczynają nim kierować, dyrygować, osaczać. We własnym interesie umacniają w ludziach niesamodzielność i uległość, bowiem silne osobowości stanowią dla nich zagrożenie".

Zaś w artykule dla „New York Times" z 2012 r. dodawał już bez ogródek, że losy McMurphy'ego przypominały mu jego doświadczenia. „Partia komunistyczna była moją siostrą Ratched. Mówiła mi, co mogę zrobić, a czego nie mogę. Co mogę mówić, a czego nie mogę. Gdzie mogę iść, a gdzie nie. Nawet kim mogę i nie mogę być".

## O czym to jest?

Film był poruszający, ale „gorący" nawet jak na liberalne Stany Zjednoczone ery Geralda Forda. Chociaż twórcy byli przekonani, że mają w swoich rękach świetny film, z trudem znaleźli dystrybutora. „Wszystkie studia nam odmówiły" – wspominał Douglas w rozmowie z „Entertainment Weekly".

Na dystrybucję zgodziło się dopiero United Artists, do którego twórcy zwrócili się na samym końcu. Recenzje były dobre, nie popadały jednak w szczególny zachwyt. Co innego w przypadku „Szczęk" Stevena Spielberga, kinowego hitu 1975 r. o złośliwym rekinie ludojadzie.

Z czasem jednak „Lot..." obsypano taką lawiną nagród, że wszyscy zapomnieli o trudnych początkach dystrybucji. A także o tym, że film opowiada nie tyle o szpitalu psychiatrycznym, ile o Ameryce połowy lat 70., wstrząsach rewolucji obyczajowej końca lat 60., aferze Watergate i przegranej wojnie w Wietnamie.

## „Kraina ludzi wolnych"

Film Formana klasyfikuje się gatunkowo jako dramat psychologiczny. Ale gdy spojrzeć nań od strony zjawisk społecznych, stanowi doskonały przykład tego, co krytyka lewicowa nazywa mianem komodyfikacji buntu. Innymi słowy wolny rynek, esencja liberalizmu, po raz kolejny dowiódł, że posiada niezwykłą zdolność do wchłaniania, neutralizowania i zarabiania na krytyce samego siebie. Zamiast zwalczać ruchy krytyczne, system zamienia ich symbole w produkty komercyjne, które można sprzedać z zyskiem.

Paramount Pictures zarobił krocie na filmie, który uderzał w świat, w którym wielkie wytwórnie filmowe stanowią jego centra propagandowe. Całe zastępy krytyków i recenzentów rozpływały się w swoich artykułach o „Locie..." na temat wolności, buntu i zniewolenia, ale istoty systemu nie zmieniło to w najmniejszym stopniu.

I choć Ameryka sama siebie nazywa „krainą ludzi wolnych", jest zarazem społeczeństwem technokratycznym, stawiającym jednostce nadzwyczaj wysokie wymagania socjalizacji i użyteczności. Kto się temu nie podporządkowuje, zostaje zmielony. Jak Randle McMurphy.

eprasa.pl 3987fe67a9

S24 sportowy24.pl

# sport

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

**Reprezentanci Polski** udanie rozpoczęli sezon Pucharu Świata. Dobry trening procentuje *str. 17*

PIŁKA NOŻNA



FOT. PAP?EPA/ROBERT GHEMENT

**Marcel Reguła** zdobył bramkę w meczu z Rumunią (1:2). Grozi nam spadek do grupy C w Lidze Narodów *str. 15*

SPORT OLIMPIJSKI

**Za nami 4. edycja Youth Olympic Games.** Wracamy z Senegalu z trzema medalami. Po złoto sięgnęły koszykarki z Poznanianką w składzie *str. 18*

Bartosz Romaniuk wygrał klasyfikację open GP Wielkopolski w Półmaratonie imponując wysoką formą zwłaszcza w drugiej części sezonu




FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

**Gala Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie** zakończyła zmagania biegaczy podczas jedynego tego typu cyklu biegowego w Polsce. *str. 19*

eprasa.pl 3987fe67a9

PIŁKA NOŻNA

# Szwecja pokonała Bośnię i Hercegowinę i jest pewna awansu do dywizji A Ligi Narodów

Jacek Kmiecik

**W drugim meczu grupy 4 dywizji B Szwecja pokonała Bośnię i Hercegowinę 3:2, zapewniając sobie pierwsze miejsce w tabeli i bezpośredni awans do play-offów Ligi Narodów. BiH będzie walczyć o play-offy w barażu.**

Szwecja wygrała z Bośnią i Hercegowiną 3:2 w meczu, który niespodziewanie stał się dramatyczny, choć Szwecja do przerwy prowadziła 3:0.

Pierwsza połowa była długą szwedzką imprezą. Daniel Svensson strzelił swojego pierwszego gola w reprezentacji, a Viktor Gyökeres wykorzystał dwa rzuty karne, ustanawiając tym samym rekord Ligi Narodów w liczbie strzelonych goli w ośmiu kolejnych meczach.

W drugiej połowie bramki dla Bośni i Hercegowiny zdobył Szwedo-Bośniak Armin Gigović, ale po stracie drugiego gola w 62. minucie, zdobytego przez obrońcę Atalanty Bergamo Seada Kolasinacia, Szwedzi twardo bronili przewagi jednego gola przez ostatnie pół godziny.

Niebiesko-Żółci kilka razy zadrżeli przed remisem, ale szczęśliwie „dowieźli" zwycięstwo do ostatniego gwiazdka.

Nie mniej ważnym momentem była sytuacja, gdy bramkarz Viktor Johansson wyciągnął rękę i obronił kluczową sytuację na pięć minut przed końcem regulaminowego czasu gry.

Na kolejkę przed końcem rozgrywek Szwecja zapewniła sobie już zwycięstwo w grupie i awans do dywizji A. Wtorkowy mecz z Polską dla Szwecji nie będzie miał znaczenia.

– To krok w dobrym kierunku – pozwolenie na grę w dywizji A. To oczywiste, że wszyscy powinni być z tego dumni i szczęśliwi – ocenił kapitan drużyny Victor Nilsson Lindelöf.

– To była dobra jesień w Lidze Narodów. Osiągnęliśmy cel, który sobie wyznaczyliśmy – dodał Gyökeres.

– To fantastyczne. Musimy mierzyć się z najlepszymi, bo wtedy człowiek bardziej przyzwyczaja się do poziomu i go rozumie – stwierdził Dejan Kulusevski.

Bośnia i Hercegowina jest pewna gry w barażach o dywizję A i mecz z Rumunią nic nie zmieni.

**LIGA NARODÓW – DYWIZJA B**

**Szwecja - Bośnia i Hercegowina 3:2** (Svensson 5, Gyökeres 11 karny, 45+2 karny - Gigović 48, Kolasinać 62)

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Szwecja | 5 | 13 | 10-5 |
| 2. Bośnia i Hercegowina | 5 | 8 | 8-6 |
| 3. Polska | 5 | 4 | 8-6 |
| 4. Rumunia | 5 | 3 | 8-19 |

**Najbliższe mecze:** wtorek, 17.11: Polska - Szwecja (20.45), Bośnia i Hercegowina - Rumunia (20.45).

**KADRA SZWECJI**

**Bramkarze:** Viktor Johansson (Stoke City, Anglia, 17A/0), Noel Toernqvist (AC Monza, 0A), Jacob Widell Zetterstroem (Derby County, Anglia, 5A/0);



FOT. AFP/EAST NEWS

Najskuteczniejszy zawodnik reprezentacji Szwecji, Viktor Gyökeres, strzelił Bośni i Hercegowinie dwa gole z rzutów karnych

**obrońcy:** Genesis Antwi (RC Strasbourg, 0A), Felix Beijmo (FC Kopenhaga, 2A/0), Hjalmar Ekdal (14A/0), Gabriel Gudmundsson (Leeds United, 32A/0), Gustaf Lagerbielke (SC Braga, Portugalia, 16A/2), Victor Lindelöf (Aston Villa, 85A/3), Eric Smith (FC Sankt Pauli, Niemcy, 4A/0), Elliot Stroud (Hull City, Anglia, 7A/0), Daniel Svensson (Borussia Dortmund, 20A/1);
**pomocnicy:** Yasin Ayari (Brighton & Howe Albion, 28A/6), Anthony Elanga (Newcastle United, 35A/8), Jesper Karlström (Udinese Calcio, 31A/0), Dejan Kulusevski (Tottenham Hotspur, 46A/5), Hugo Larsson (FC Fulham 16A/0), Sebastian Nanasi (RC Strasbourg, 15A/3), Alieu Njie (AC Fiorentina, 0A), Patrik Walemark (Lech Poznań, 2A/0), Besfort Zeneli (Royale Union Saint-Gilloise, 13A/0), Benjamin Nygren (Celtic Glasgow, 18A/4);
**napastnicy:** Viktor Gyökeres (Arsenal Londyn, 42A/27), Alexander Bernhardsson (VfL Wolfsburg, 18A/0), Alexander Isak (Liverpool FC, 64A/19).

PIŁKA NOŻNA

# W cieniu reprezentacji Polski walczy elita Ligi Narodów: upokorzona Portugalia bez Cristiano, bramkowy show Holandii, rekord Kane'a

Bartosz Głąb

**W cieniu reprezentacji Polski w Dywizji B Ligi Narodów w elicie trwa walka na całego o awans do ćwierćfinału. Kilka drużyn już zapewniło sobie awans, ale komplet uczestników fazy pucharowej poznamy dopiero we wtorkowy wieczór.**

Teraz już wiemy na pewno, że reprezentacja Polski nie wróci do Dywizji A, gdzie rywalizują ze sobą największe europejskie potęgi. Biało-Czerwonym pozostaje walka o utrzymanie w Dywizji B.



FOT. EPA/PAP

Portugalia bez swojego byłego już kapitana Cristiano Ronaldo doznała upokarzającej porażki 1:4 na Estadio Municipal w Bradze z Danią

## Portugalia już bez Cristiano rozbita przez Danię

My skupmy się jednak na elicie, bo tam dzieje się naprawdę dużo! W sobotni wieczór mająca na swoim koncie do tej pory komplet punktów Portugalia niespodziewanie została rozbita w Bradze przez Danię aż 1:4. Dla Portugalczyków był to pierwszy mecz po zakończeniu kariery w reprezentacji przez Cristiano Ronaldo, który w ciągu 23 lat rozegrał w kadrze 234 spotkania i strzelił 146 goli. – Trudno przypomnieć sobie, kiedy ostatni raz widzieliśmy tak słabo spisujących się naszych zawodników – podsumowało lizbońskie radio TSF, także wskazując na brak dotychczasowego kapitana.

Portugalczycy upamiętnili dotychczasowego kapitana, wychodząc na mecz z Danią w koszulkach z numerem 7, z którym występował pochodzący z Madery piłkarz. Kibice rozwiesili na trybunach impo-nujący transparent: „Dziękujemy, kapitanie".

Pod koniec pierwszej połowy Pierre-Emile Hojbjerg z Olympique Marsylia strzelił na 1:0 z rzutu karnego. Później napastnik Napoli Rasmus Hojlund zanotował dublet, a na 4:0 podwyższył Joachim Andersen z Fulham. W doliczonym czasie honorową bramkę zdobył Bernardo Silva z Realu Madryt. Portugalia zakończyła serię 13 meczów o stawkę bez porażki u siebie, która rozpoczęła się jeszcze w 2022 roku.

## Holandia bez porażki i wciąż bez pewnego awansu

Bardzo ciekawa sytuacja jest w grupie A2, gdzie Holandia mimo 3 zwycięstw i 2 remisów wciąż nie ma zapewnionego awansu do fazy pucharowej. „Oranje" w piątek rozbili w Amsterdamie Grecję aż 7:0.

Do tego momentu Greków śmiało można było nazywać rewelacją Ligi Narodów. W czterech wcześniejszych meczach zanotowali 2 zwycięstwa i 2 remisy, natomiast w tabeli ustępowali Holendrom jedynie mniejszą liczbą zdobytych bramek. Teraz będą walczyć o awans w korespondencyjnym pojedynku z Niemcami. W poniedziałek Grecja zagra w Volos z Serbią, natomiast Niemcy na Olympiastadion w Berlinie podejmą Holandię.

## Rekordowy występ Kane'a w reprezentacji Anglii

Anglia zapewniła sobie w czwartek awans do ćwierćfinału Ligi Narodów. W 5. kolejce pokonała u siebie Chorwację 2:1. Rekordowy 126. występ w barwach Anglii zaliczył Harry Kane, który zdobył jedną bramkę. Przed spotkaniem Kane otrzymał od księcia Williama i dotychczasowego współrekordzisty Petera Shiltona pamiątkową koszulkę za swoim nazwiskiem i numerem 126. 33-letni napastnik Ba-yernu Monachium swoją 92. bram-kę w kadrze zdobył w 64. minucie z rzutu karnego.

Zdobywca Złotej Piłki zrównał się z Robertem Lewandowskim liczbą strzelonych goli w narodowych barwach. Kane potrzebował na to 126 meczów, a Lewandowski 170. Obaj zajmują ex-aequo szóste miejsce w klasyfikacji wszech czasów.

Z Ligi A do ćwierćfinałów awansują nie tylko zwycięzcy grup, ale także drużyny z 2. miejsc. Do 1/4 finału przejdzie łącznie 8 reprezentacji (po 2 z każdej grupy Ligi A). W ćwierćfinałach zwycięzcy grup zagrają z drużynami z 2. miejsc z innych grup; mecze będą rozgrywane systemem mecz i rewanż, a zwycięzcy grup będą gospodarzami rewanżów. Rywalizacja zaplanowana jest na końcówkę marca. Turniej finałowy Ligi Narodów zaplanowano na pierwszą część czerwca 2027 r.

eprasa.pl 3987fe67a9

PIŁKA NOŻNA

# Niestety, to była prawdziwa bukaresztеńska tragedia

Wygrana 6:0 w Warszawie stawiała Polskę w roli faworyta rewanżu z Rumunią. Niestety, na National Arenie w Bukareszcie Biało-Czerwoni zawiedli i ponieśli porażkę 1:2 z mocno osłabionym outsiderem grupy 4. dywizji B Ligi Narodów UEFA

**Z Rumunii Jaromir Kruk**



FOT. GRZEGORZ WAJDA - BUKARESZT

**Nasz futbol w wydaniu reprezentacyjnym leży już niemal na łopatkach. Odjeżdżają nam nawet średniacy...**

Przed rewanżem z Rumunią w Polsce nie zakładano wpadki z drużyną Gheorghe Hagiego. Legenda rumuńskiej i światowej piłki nożnej po raz drugi piastuje stanowisko selekcjonera w ojczyźnie. Przed tą edycją Ligi Narodów Hagi zaraził optymizmem cały kraj, lecz na boisku piłkarzom kompletnie nie szło. 4 porażki w dywizji B zachwiały jego posadą, ale szkoleniowiec nie stracił wiary w zespół nawet w sytuacji, gdy w sobotę w Bukareszcie nie mógł skorzystać m.in. z Nicolaie Stanciu, Mariusa Marina, Valentina Mihaili, Denisa Dragusa czy Louisa Munteanu...

Wydawało się, że absencję wspomnianych graczy będzie znacznie trudniej zrekompensować niż nieobecność w naszej kadrze niedysponowanego Piotra Zielińskigo, w tej chwili bodaj naszego najlepszego piłkarza. Niestety, stało się inaczej...

– Polska ma bardzo dobrych piłkarzy – powtarzał Hagi, ale bardzo liczył na rehabilitację w rewanżu z Biało-Czerwonymi. Mało kto z rumuńskich kibiców oczekiwał wygranej, tamtejsi fani – także z konieczności – wciąż żyją piękną przeszłością, którą na boisku pisała generacja obecnego selekcjonera. Tymczasem niżej notowani Rumuni zagrali jednak w rewanżu z Polską z ogromną ambicją, nie widać też było żadnej różnicy w umiejętnościach piłkarskich na korzyść gości.

Jan Urban szczyci się tym, że wprowadza młodzież do reprezentacji, i tak w istocie jest. W Bukareszcie debiutowali Oskar Kubiak ze Slavii Praga, Bartosz Mazurek z RB Salzburg i Adrian Benedyczak z Kasimpasy. Od początku wyszedł też Kacper Potulski, wielki talent z Mainz 05, który zastąpił pauzującego za kartki Jana Bednarka. Bramkę dla Polski strzelił chwalony przez Jose Mourinho Marcel Reguła, zawodnik (jeszcze) Zagłębia Lubin. To był jednak – niestety – tylko gol honorowy, bo wcześniej Bartłomiej Drągowski został dwukrotnie pokonany.

Gospodarze o trafienia pokusili się dość łatwo, co nie dziwi, bo kadra Urbana – co chwila w różnych konfiguracjach osobowych, także w defensywie – broni słabo. Trener tłumaczy to oczywiście przebudową drużyny, lecz nie idą za tym konsekwencja w powołaniach i stabilizacja składu...

Prawda jest taka, że kolejną edycję Ligi Narodów zepsuliśmy w skandalicznym stylu. Poprzednio do spadku z dywizji A doprowadził Michał Probierz, w dywizji B zawodzi Urban i bardzo wiele wskazuje, że spotkanie ze Szwecją we Wrocławiu będzie dla niego pożegnaniem z prestiżową i doskonale płatną posadą.

Co z tego, że na papierze ma ciekawy skład, skoro w kadrze panuje niewyobrażalny chaos, a mentalnie drużyna wygląda katastrofalnie? Kibice mają już dość wstydu za zawodników, którzy nie szanują także dziennikarzy. To, że Urban ciekawie opowiada na konferencjach, nie daje gwarancji sukcesu zespołowi, który cofa się, a nie powinien... Zobaczymy, jakie będą konsekwencje bukaresztеńskiej tragedii, ale głębszego sensu w ewentualnym powierzeniu prowadzenia kadry w kolejnych kwalifikacjach obecnemu selekcjonerowi zupełnie nie widać...

Hagi liczył po cichu , że Tricolori powalczą o awans do Dywizji A Ligi Narodów. Ten wieczny optymista nie spodziewał się tak bardzo nieudanego początku rywalizacji i mocno przeżył jesienne porażki, a najbardziej klęskę z Polską w Warszawie 0:6. Po rewanżu może mieć jednak nadzieję na punkt zwrotny. W przeciwieństwie do fanów Biało-Czerwonych...

**LIGA NARODÓW - DYWIZJA B**

**Rumunia - Polska 2:1**

**Bramki:** Cicaldau 68, Man 72 - Reguła 82.

**Rumunia:** Hindrich - Ratiu (81 Morutan), Dragusin, Coubis, Eissat - Baluta - Cicaldau (81 M. Ilie), I. Hagi (67 Corbu), Dragomir - Man (73 Stoica), Coman (67 Birligea).

**Polska:** Drągowski - Cash (76 Pyrka), Potulski, Kubiak, Kiwior - Reguła (90+1 Skóraś), W. Nowak (90+1 Żukowski), S. Szymański, Zalewski - Świderski (70 Mazurek), Lewandowski (70 Benedyczak).

**Żółte kartki:** Dragusin, Baluta, I. Hagi, Ratiu, Eissat - Reguła, Kiwior. **Sędziował:** Gishamer (Austria).

**Widzów:** 45 827.

PIŁKA NOŻNA

# Lewandowski: Za dużo było naszych błędów. Szkoda, bo remis był w zasięgu

**Jaromir Kruk z Bukaresztu**

**W poprzednim meczu z Rumunią wygranym przez Polskę 6:0 Robert Lewandowski popisał się hat-trickiem. Rewanż napastnikowi Chicago Fire nie wyszedł, przegraliśmy 1:2 i nasz zespół jest zagrożony spadkiem z Dywizji B Ligi Narodów.**

**Jak wytłumaczyć porażkę z zespołem, który niedawno ograliście w Warszawie 6:0?**

Takie 0:0 pewnie przy większej kontroli można było dowieźć w tym spotkaniu. W drugiej połowie zaczęło brakować nam zbierania długich piłek. Błędy, które popełniliśmy, spowodowały, że Rumuni strzelili pierwszą bramkę. Później kolejny nasz błąd i kolejna bramka... Za dużo było tych błędów. Szkoda, bo to był mecz na remis, choć być może w końcówce udałoby się nam wykorzystać jakąś sytuację i strzelić bramkę.

**W pierwszej części nie oddaliście celnego strzału. Dlaczego?**

To był mecz z małą liczbą strzałów. Rumuni chcieli grać na napastnika, zbierać drugie piłki i coś kreować. My też staraliśmy się go kontrolować, ale druga połowa nie ułożyła się po naszej myśli. Brak odbioru drugiej piłki, sprowadzenia jej do ziemi, a potem rozegrania spowodował, że strzelali nam bramki.

**Dlaczego jest tak źle z naszą reprezentacją?**

Trener to analizuje i wie, gdzie tkwi problem. Mam nadzieję, że dzięki dobrze wyciągniętym wnioskom wygramy ostatni mecz ze Szwecją prezentując się dobrze w obu połowach. Wierzę, że przed swoją publicznością będziemy o wiele lepsi i mocniejsi niż w Bukareszcie.



FOT. GRZEGORZ WAJDA - BUKARESZT

**Spuszczona głowa kapitana mówi w zasadzie wszystko: tak źle z reprezentacją Polski nie było od dawna. Mamy zespół w rozsypce**

**Co wymaga najszybszej poprawy?**

Nie ma jednego elementu. Mecz z Rumunią nie był przez nas rozgrywany tak dobrze jak oczekiwaliśmy. Gospodarzom dobrze wychodziło przejście z obrony do ataku, tak samo jak zbieranie długich piłek. Chyba trzeba więc zacząć od tego.

**Trudno się będzie zmobilizować na Szwecję?**

Z nimi było nam ostatnio nie po drodze, czas na rewanż za dwie porażki. Mamy motywację, żeby pokazać dobry futbol, na tyle dużą by skutecznie powalczyć o komplet punktów we Wrocławiu. Nie ma co tragizować, myśleć za dużo o naszej sytuacji w tabeli w Lidze Narodów. Musimy zagrać dużo lepiej i skuteczniej niż w Bukareszcie.

eprasa.pl 3987fe67a9

TENIS

# Bez Świątek i Kawy w kadrze na Puchar Zjednoczenia

## Biało-Czerwoni w fazie grupowej turnieju drużyn mieszanych United Cup na początku stycznia zmierzą się z Niemcami i Szwajcarią

Jacek Kmiecik

**Broniących trofeum w australijskim Pucharze Zjednoczenia drużyn mieszanych reprezentować będą między innymi Hubert Hurkacz i Maja Chwalińska. Nie zagra natomiast etatowa uczestniczka United Cup Iga Świątek.**



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Tym razem Iga Świątek nie wesprze reprezentacji Polski w United Cup

Skład reprezentacji Polski w prologu nowego sezonu w Peth i Sydney uzupełnią Maks Kaśnikowski, Jan Zieliński, Martyna Kubka i Katarzyna Piter. Tym razem w drużynie zabraknie Katarzyny Kawy, która w zeszłym roku tworzyła silny duet mieszany z Zielińskim.

Z gry w biało-czerwonych barwach w Pucharze Zjednoczenia zrezygnowała dziewiąta aktualnie tenisistka świata Iga Świątek, która dotychczas od początku United Cup reprezentowała Polskę. Hiszpański trener 25-letniej Raszynianki Francisco Roig ujawnił w zeszłym tygodniu, że mimo iż Iga przywiązuje wielką wagę do gry w narodowych barwach, w nadchodzącym sezonie zmieni harmonogram przygotowań do pierwszego szlema - Australian Open w Melbourne. Zamiast udziału w United Cup Świątek rozpocznie rok od turnieju WTA 500 w Brisbane.

Z występu w United Cup wypisały się też dwie inne czołowe polskie tenisistki - trzecia i czwarta rakieta naszego kraju Magda Linette i Magdalena Fręch.

U grupowych rywali Biało-Czerwonych - w zespole Niemiec zabraknie lidera światowego rankingu Alexandra Zvereva i 37. obecnie Jana-Lennarda Struffa. W składzie znaleźli się natomiast trzeci tenisista tego kraju, a 67. na świecie Yannick Hanfmann oraz najwyżej sklasyfikowana obecnie niemiecka singlistka Tamara Korpatsch (62. WTA).

Szwajcarię reprezentować będą z kolei tenisiści z najlepszą obecnie pozycją rankingową: Jerome Kym (143. ATP) i Belinda Bencic (20. WTA).

W Sydney i Perth do rywalizacji przystąpi 18 drużyn, podzielonych na sześć grup po trzy zespoły. „Polska" grupa E, podobnie jak A i C, rywalizować będzie w Perth, pozostałe w Sydney. Zwycięzcy grup awansują do ćwierćfinałów. Turniej odbędzie się od 1 do 10 stycznia.

TENIS

# Polska w BJKC bez najlepszych zawodniczek

Paweł Wiśniewski

**Puchar Billie Jean King (pod tą nazwą od 2000 roku, wcześniej Fed Cup/Puchar Federacji) to najważniejsze drużynowe rozgrywki tenisowe kobiet na świecie, stanowiące odpowiednik męskiego Pucharu Davisa. Odbywają się od 63 lat...**



FOT. JAKUB PIKULIK/POLSKA PRESS

Doświadczona Katarzyna Kawa spróbuje powstrzymać Szwedki

Rywalizacja wyłania najlepszą żeńską drużynę świata. Niestety, jest mało przejrzysta i klarowna, stąd niektórzy mogą mieć problem z właściwą interpretacją zasad.

Reprezentacja Polski po raz kolejny przystępuje do Billie Jean King Cup. Aby wziąć udział w przyszłorocznych kwalifikacjach, najpierw musi pokonać Szwedki. W tej fazie zagrają również m.in. Amerykanki (przeciwko Węgierkom), Kanadyjki (kontra Brazylijki) czy Japonki (rywalkami Argentynki).

Dopiero siedmiu zwycięzców fazy play off, awansuje do grona 14 najlepszych drużyn, a przegrani zagrają w barażach.

Owe czternaście zespołów narodowych (połowa rozstawionych) powalczy w kwietniu przyszłego roku o siedem miejsc w finale, który uzupełni gospodarz, czyli – jak to się dzieje od 2025 roku – Chiny.

Dla reprezentacji Polski edycja 2027 będzie niezwykle trudna. Wiemy już, że ze Szwecją (20-21 listopada we Włocławku) zagramy bez Igi Świątek, Mai Chwalińskiej, Magdaleny Fręch i Magdy Linette!!!

Moim zdaniem to skandal i kompromitacja całego naszego środowiska tenisowego. W turniejach komercyjnych panie mogą grać, ale już w imprezach o charakterze „społecznym" – nie. Wstyd.

Na razie nie wiadomo, czy ktoś zastąpi Chwalińską. W kadrze pozostają: Katarzyna Kawa, Martyna Kubka, Linda Klimovicova i Weronika Falkowska, a zmian można dokonać do 19 listopada br.

Szwedzi do udziału w meczu zgłosili Kajsę Rinaldo Persson, Caijsę Hennemann, Lisę Zaar, Leę Nilsson i Lineę Bajraliu.

Polki nawet bez Świątek, Chwalińskiej, Fręch i Linette będą faworytkami.

PIŁKA NOŻNA

# Polonia Środa wróciła na zwycięską ścieżkę, duże emocje w Swarzędzu

Maciej Lehmann

**Na półmetku rozgrywek Polonia Środa Wielkopolska ma 9 punktów przewagi nad wicelliderem. Nic więc dziwnego, że w tej chwili jest głównym faworytem do awansu do II ligi. W tym roku rozegrane zostaną jeszcze dwie kolejki.**

Polonia Środa po niespodziewanej porażce tydzień temu w Świnoujściu wróciła na zwycięską ścieżkę, wygrywając z ostatnia drużyną w tabeli Kotwicą Kórnik. Polonia objęła prowadzenie tuż przed przerwą po ładnej akcji, którą sfinalizował Bartosza Bartkowiak. Do tego momentu mecz był wyrównany i co tu dużo mówić niezbyt emocjonujący. Trzy minuty po wznowieniu gry Mikołaj Stangel podwyższył wynik, a w 67 minucie Jakub Wilczyński zdobył trzecią bramkę dla gospodarzy i praktycznie zapewnił swojej drużynie trzy punkty. Kotwica strzeliła w 74 minucie honorowego gola, ale na więcej gospodarze już jej nie pozwolili.

Sporo działo się w pojedynku Unii z Gedanią. Goście prowadzili już 2:0, potem 3:1 i wydawało się że kontrolują przebieg spotkania. Unia jednak poderwała się do wali. Maksym Pietrzak zdobył drugą bramkę w 78 minucie, a potem błysnął Maksymilian Deppe. Jego dwa gole w końcówce meczu zapewniły gospodarzom cenne zwycięstwo.

Noteć nie miała wielkich problem z pokonaniem Lipna Stęszew. Bramki Piekarskiego i Kota w 34 oraz 37 min. podcięły skrzydła gościom. Po przerwie gospodarze dołożyli trzecie trafienie i zakończyli spotkanie zwycięstwem bez straty gola.

Z walki o awans powoli wypisuje się Wikęd. Wydawało się, że zdoła pokonać Flotę, ale dwie bramki gości w 90 minucie, sprawiły, że zespół z Luzina poniósł 4 porażkę w ostatnich pięciu kolejkach.

Niestety kolejkę naznaczyła także tragedia. Nie doszło do spotkania Elana - Błękitni. W czwartek wieczorem w wypadku samochodowym zginął Oskar Czarnota, piłkarz zespołu ze Stargardu. W związku z tym tragicznym wydarzeniem sobotni mecz w Toruniu został odwołany.

Z powodu powołań do reprezentacji młodych piłkarzy Lecha mecz rezerw z Bałtykiem został przełożony na 25 listopada.

**Wyniki i strzelcy 17. kolejki: Grom Nowy Staw - KKS Kalisz 0:1** (Krystian Derkacz 8); **Unia Swarzędz - Gedania Gdańsk 4:3** (Maksym Pietrzak 35, 78, Maksymilian Deppe 84, 89 - Oskar Śliwowski 24, 28, Miłosz Manuszewski 43); **Noteć Czarnków - Lipno Stęszew 3:0** (Szymon Piekarski 34, Przemysław Kot 37, Asare Bismarck 80); **Kluczevia Stargard - Victoria Września 1:1** (Karol Maszało 44 - Marcel Węcławek 45); **Polonia Środa Wielkopolska - Kotwica Kórnik 3:1** (Bartosz Bartkowiak 44, Mikołaj Stangel 48, Jakub Wilczyński 67 - Kamil Chiliński 74); **Wikęd Luzino - Flota Świnoujście 1:2** (Filip Sosnowski 62 - Dominik Kobus 90, Olaf Nowak 90); **Wda Świecie - Chemik Bydgoszcz 1:1** (Marcin Droż 61 - Damian Rysiewski 38 karny), **Lech II Poznań - Bałtyk Koszalin** przełożony na 25.11. **Elana - Błękitni - nie odbył się.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Polonia Środa Wielkopolska | 17 | 40 | 46-22 |
| 2. Kluczevia Stargard | 17 | 31 | 30-26 |
| 3. Wda Świecie | 17 | 30 | 27-23 |
| 4. Wikęd Luzino | 17 | 29 | 42-28 |
| 5. Lech II Poznań | 16 | 27 | 43-32 |
| 6. Unia Swarzędz | 17 | 25 | 30-25 |
| 7. Błękitni Stargard | 16 | 24 | 35-26 |
| 8. Noteć Czarnków | 17 | 24 | 24-23 |
| 9. KKS Kalisz | 17 | 23 | 19-22 |
| 10. Bałtyk Koszalin | 16 | 21 | 22-20 |
| 11. Flota Świnoujście | 17 | 21 | 21-33 |
| 12. Elana Toruń | 16 | 20 | 24-27 |
| 13. Gedania Gdańsk | 17 | 19 | 34-35 |
| 14. Grom Nowy Staw | 17 | 19 | 34-36 |
| 15. Chemik Bydgoszcz | 17 | 19 | 27-32 |
| 16. Victoria Września | 17 | 15 | 16-28 |
| 17. Lipno Stęszew | 17 | 14 | 20-34 |
| 18. Kotwica Kórnik | 17 | 11 | 22-46 |



FOT. CZESŁAW KOŚCIELSKI

Polonia Środa pewnie pokonała Kotwicę Kórnik

eprasa.pl 3987fe67a9

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

# Udany początek sezonu polskich panczenistów. Brąz Dąbrowskiej

Zbigniew Czyż

**Udany początek sezonu zaliczyli polscy panczeniści podczas pierwszych zawodów Pucharu Świata 2026/27 w Pekinie. Najlepszy wynik uzyskała Wiktoria Dąbrowska, zdobywając brązowy medal na dystansie 1000 metrów.**

Pierwsze starty w nowym sezonie zawsze niosą ze sobą wątpliwości, czy udało się zbudować na tyle wysoką formę, aby nawiązać równorzędną rywalizację z resztą stawki. Z tego zadania świetnie wywiązali się Polacy, którzy już na otwarciu sezonu wywalczyli o czołowe lokaty.

Największą wygraną zawodów w Chinach spośród naszych kadrowiczów była Wiktoria Dąbrowska. Polka, która rozpoczyna karierę wśród seniorek, w piątkowym starcie na 1000 m zdobyła swój pierwszy medal Pucharu Świata, zajmując trzecie miejsce. W rywalizacji na jeden kilometr Dąbrowska, aktualna brązowa medalistka MŚ juniorek, uzyskała czas 1.15,85. Zwyciężyła Holenderka Angel Daleman – 1.14,07. Drugie miejsce zajęła inna młoda zawodniczka Kristina Szumiekowa z Kazachstanu – 1.15,64. Na 13. pozycji uplasowała się Karolina Bosiek – 1.17,77.



FOT. PZŁS

Wiktoria Dąbrowska zdobyła swój pierwszy medal w zawodach PŚ

W sobotę Dąbrowska zajęła czwarte miejsce w biegu na 500 metrów. Tego dnia w dywizji A startowały też inne reprezentantki Polski – trzynasta była Martyna Baran (38.65), a dziewiętnasta Karolina Bosiek (39.20). Niezłe występy Polek na 500 m odnotowaliśmy też w niedzielę. Trzeci raz w górnej połowie stawki w ciągu tego weekendu zameldowała się Dąbrowska. Nasza sprinterka, startująca w ostatniej parze z Kok, uzyskała dziesiąty czas (38.39), a Baran, tak jak w sobotę, była trzynasta (38.74) w grupie A.

Stabilny, wysoki poziom zaprezentowali liderzy męskiej kadry sprintu. Dwukrotnie w czołówce, ze stratą zaledwie 0,16 sekundy do podium zameldował się Damian Żurek. 27-latek, mógł żałować zwłaszcza końcówki sobotniego biegu, gdyż zachwianie na ostatnim łuku prawdopodobnie kosztowało go medalową pozycję i dało siódmą lokatę. Na czternastym miejscu uplasował się z kolei drugi z Polaków, Marek Kania (35.09). W niedzielę Żurek był jedenasty (35.01), a Kania dziewiętnasty (35.29).

Niezły występ na 1500 m w PŚ zaliczył Władimir Semirunnij. Wicemistrz Europy w tej konkurencji, specjalizujący się w długich dystansach, w sobotniej rywalizacji uzyskał siódmy czas w dywizji A (1:45.82). W elicie wśród kobiet zaprezentowała się też Karolina Bosiek, zajmując osiemnaste miejsce (2:00.37). Świetne występy na 1500 m w grupie B zaliczyli inni Polacy. Trzeci czas i tym samym awans do elity uzyskał Mateusz Śliwka (1:46.82), zaś szósta w stawce była Emilia Zawisza (1:59.55), wyprzedzając m.in. dziesiątą Zofię Braun (2:00.84).

– Władek na pewno liczył na więcej w piątek na 5000 m, ale wiemy, na czym dalej się skupić przed PŚ w Obihiro. Na 1500 m zrobił trzy równe rundy, z których jest znany. Na pewno nie będziemy się skupiać na jeszcze lepszym otwarciu i pierwszych 300 m, bo nie chcemy stracić jego wytrzymałości pod kątem długich dystansów, którą konsekwentnie budowaliśmy przez ostatnie lata – powiedział Roland Cieślak, trener reprezentacji Polski w łyżwiarstwie szybkim, odpowiedzialny za średnio- i długodystansowców.

– Emilka Zawisza w ten weekend czuła się świetnie, była bojowo nastawiona i znakomicie przejechała dystans pod względem technicznym. Wiadomo, że Karolinę i Zosię stać na jeszcze lepsze wyniki, dlatego traktujemy to jako przetarcie przed kolejnymi zawodami. Mateusz przejechał blisko „życiówek" zarówno na 1500, jak i na 5000 m – dodał Cieślak.

Sporo działo się w biegach drużynowych z udziałem naszych kadrowiczów. Semirunnij wraz ze Śliwką i Szymonem Kwapiszem, startujący w grupie B, uplasowali się na drugim miejscu za Rosjanami (3:44.16). W biegu drużynowym wśród elity wystartowały z kolei reprezentantki Polski. Biało-Czerwone w składzie Braun, Bosiek i Zawisza pokonały w pierwszej parze Włoszki i z czasem 3:05.68 zajęły szóste miejsce.

– Nasze drużyny tak naprawdę jechały pierwszy raz w tych składach, do tego Szymek Kwapisz i Emilia Zawisza debiutowali w PŚ, a spisali się świetnie. W drużynie kobiet potrzeba więcej zgrania, ale na tle innych drużyn widać potencjał do ścigania z najlepszymi w tym sezonie – podsumował Cieślak.

Polscy panczeniści pozostają na Dalekim Wschodzie. W tym tygodniu będą kontynuować swoje starty w zawodach Pucharu Świata. Kolejne zawody tego cyklu odbędą się w japońskim Obihiro (20-22 listopada).

SKOKI NARCIARSKIE

# Inauguracja Pucharu Świata z udziałem ośmiorga Polaków

Jacek Kmiecik

**Sześciu Polaków i dwie Polki w dniach 20-22 listopada wystąpią w inaugurujących sezon zimowy skoków narciarskich konkursach Pucharu Świata w norweskim Lillehammer.**

W inauguracyjnych zawodach sezonu 2026/27 na Lysgårdsbakken w Lillehamer zaprezentują się Kacper Tomasiak, Paweł Wąsek, Klemens Joniak, Dawid Kubacki, Maciej Kot, Jakub Wolny oraz Anna Twardosz i Kamila Karpiel.

– Decydowała aktualna forma sportowa zawodników. Jestem przekonany, że skład został wybrany sprawiedliwie na podstawie dwóch sprawdzianów w Zakopanem i Wiśle. O ostatnie dwa miejsca walczyło czterech zawodników. Na ten moment wybraliśmy najlepszą szóstkę – wyjaśnił trener kadry A Maciej Maciusiak cytowany w komunikacie Polskiego Związku Narciarskiego.

Skład został wyłoniony również na podstawie wyników Letniej Grand Prix oraz mistrzostw Polski w Zakopanem. 17 października na Wielkiej Kroki triumfował Tomasiak przed Wąskiem i Joniakiem. Wśród kobiet najlepsza była Twardosz, a za nią uplasowała się Karpiel, która wznowiła karierę po trzech latach.

W kadrze nie znalazł się 39-letni Piotr Żyła, który latem był w słabszej formie.

Obecnie najlepszym polskim skoczkiem jest 19-letni Kacper Tomasiak, który w zeszłym sezonie w Predazzo zdobył dwa srebrne i brązowy medal zimowych igrzysk olimpijskich, a w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata był 23.

W piątek, 20 listopada, w Lillehammer odbędzie się konkurs drużyn mieszanych. Na sobotę i niedzielę, 21-22 listopada, zaplanowano konkursy indywidualne.

Zawody Pucharu Świata w Polsce odbędą się 5-6 grudnia w Wiśle i 16-17 stycznia w Zakopanem.

Sezon Pucharu Świata w skokach narciarskich zakończy się 21 marca 2027 roku tradycyjnie w słoweńskiej Planicy.

KRÓTKO

Koszykówka

## Brother MUKS Poznań wiceliderem I ligi

W I lidze koszykarek Brother MUKS Poznań pokonał w sobotę w derbach Basket Ostrovię 74:69 (najwięcej dla MUKS: Dymała i Szloser po 18) i utrzymał pozycję wicelidera. Z kolei Lider Tulplast Swarzędz przegrał u siebie z liderem, RMKS Rybnik 56:60 (najwięcej dla Lidera: Rogulska 13 i Błaszczak 12). Z kolei Lou Tęcza Leszno wygrała na wyjeździe z Panterami Łańcut 84:71 (najwięcej dla Tęczy: Walentowska 23 i Szkop 20).

Siatkówka

## Fort zgarnął całą pulę w Bielsku-Białej i dwa razy zagra z Aniołami

Fort Poznań pokonał na wyjeździe BBTS Bielsko-Biała 3:1 w meczu 10. kolejki TAURON 1. Ligi. Po przegranej na przewagi pierwszej partii poznaniacy wygrali trzy kolejne sety i dopisali do swojego dorobku trzy punkty. Mają ich już 19 i zajmują czwarte miejsce w ligowej tabeli. Przed Fortem dwa spotkania z Aniołami Toruń. W środę o godz. 19 Poznaniacy zagrają w Toruniu w Pucharze Polski. Następnie, w niedzielę o godz. 16, podejmą ten sam zespół w ligowym meczu w hali UAM na Morasku.

Amp futbol

## Wygrana na inaugurację mistrzostw świata

Reprezentacja Polski w amp futbolu wygrała swój pierwszy mecz z Kostaryką 2:1 w mistrzostwach świata w meksykańskim San Juan de los Lagos. Bramki dla naszej kadry zdobyli Kamil Grygiel i Łukasz Mazurowski. Polacy w niedzielę mieli mierzyć się z Iranem, ale wygrali to spotkanie walkowerem, bo rywale nie dotarli na turniej.

Piłka nożna

## Zwycięstwo kadry Jerzego Brzęczka

Piłkarska reprezentacja Polski do lat 21 wygrała z Norwegią 2:0 w towarzyskim spotkaniu rozegranym w San Pedro del Pinatar w Hiszpanii, gdzie przygotowuje się do przyszłorocznych ME, które na przełomie czerwca i lipca odbędą się w Albanii i Serbii. Bramki dla Biało-Czerwonych prowadzonych przez Jerzego Brzęczka zdobyli Tomasz Pieńko i Kacper Duda.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

eprasa.pl 3987fe67a9

KOSZYKÓWKA

# Lekko nie będzie. Wygrana z Izraelem. Porażka z Czarnogórą. Czas na niesamowite Turczynki

Paweł Wiśniewski

**W 2. kolejce grupy I decydującego etapu eliminacji mistrzostw Europy koszykarek 2027 reprezentacja Polski przegrała w Podgoricy z Czarnogórą 56:61 (14:15, 16:19, 13:13, 13:14). We wtorek zmierzymy się z niepokonaną Turcję.**

To był czwarty mecz Polek z drużyną z Bałkanów o punkty i trzeci przegrany przez Biało-Czerwone.

Przez większą część spotkania ekipa z Czarnogóry miała przewagę i choć nasze koszykarki walczyły – szczególnie w czwartej kwarcie – to nie zdołały odwrócić losów meczu.

Polki rozpoczęły identyczną „piątką" jak zwycięskie spotkanie w Rydze z Izraelem (75:64) z kapitan Julią Niemojewską, Klaudią Gertchen, Klaudią Wnorowską, Weroniką Telengą i Stephanie Mavungą.

Niemojewska zdobyła pierwsze punkty, ale w kolejnych akcjach to podopieczne trenerki Jeleny Skerović, znanej doskonale nad Wisłą, pracującej obecnie w SKK Polonii Warszawa, miały przewagę.

Grały szybko i dość łatwo przedostawały się pod polski kosz. Prowadziły 9:4 i 11:6. Akcje Mavungi pod koniec tej kwarty, w tym rzut za trzy punkty, pozwoliły odrobić straty. Po 10 minutach było tylko 15:14 dla Czarnogóry.

Polki objęły minimalne prowadzenie 16:15 i remisowały 19:19 po rzucie za trzy punkty Anny Makurat, ale potem nastąpił zły okres gry podopiecznych trenera Karola Kowalewskiego.

Rywalki zdobyły 10 punktów z rzędu i prowadziły 29:19 w 15. minucie, a potem po akcjach trzypunktowych Levković nawet 31:19. Czarnogórzanki bardzo zagęszczały obronę w strefie pod koszem, utrudniając manewry polskim wysokim zawodniczkom.

Dobre akcje w obronie Niemojewskiej pozwoliły na kontry kończone przez Telengę i dystans do rywalek zmalał. Po 20 minutach Czarnogóra prowadziła 34:30.

W drugiej części pojedynku Polki zagrały z większą determinacją, a największe zaangażowanie wykazywała Anna Makurat, na co dzień występująca w euroligowym Kibirkstisie Wilno.

To po jej akcjach oraz rzucie wolnym Mavungi był remis 41:41 i 43:43, ale po 30 minutach zespół trenerki Skerović prowadził 47:43.

Czwartą część rzutem zza linii 6,75 metra rozpoczęła jednak z bohaterek meczu w Rydze z Izraelem, Malina Piasecka, i Czarnogóra wygrywała tylko 47:46.

Polki nie potrafiły jednak pójść za ciosem i mimo lepszej walki pod bronioną tablicą, cały czas musiały gonić rywalki, które miały kilka punktów przewagi czy to po sprytnych akcjach wchodzących pod kosz zawodniczek obwodowych, czy to po rzutach naturalizowanej Amerykanki Tai Davis-Reimer.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/POLSKA PRESS

**Mimo wymagającego początku sezonu, rozgrywająca Anna Makurat zdążyła wrócić do pełnienia ważnej roli w reprezentacji Polski**

Makurat miała niewystarczające wsparcie od koleżanek, nie licząc walecznej Mavungi i drugiej podkoszowej Telengi (zakończyła spotkanie z double-double: 11 pkt i 11 zbiórek). Zabrakło Biało-Czerwonym agresji, choć właśnie taka gra mogłaby przynieść korzyści, gdyż rywalki grały praktycznie szóstką zawodniczek.

Polki przegrały minimalnie walkę pod tablicami 38:39 i miały gorszą skuteczność za trzy punkty – trafiły tylko pięć z 25 prób oraz rzutów wolnych (5 z 10). Popełniły też 17 strat.

Najwięcej punktów dla nas zdobyła Anna Makurat – 16, a dla rywalek 31-letnia Taya Davis-Reimer – również 16 pkt.

SPORT

# Cztery dziewczyny zrobiły całą robotę. Niestety, reprezentacja Polski coraz słabsza. Przed nami Jordania, Iran, Ekwador, Kolumbia, Singapur i Cypr...

Paweł Wiśniewski

**Za nami 4. edycja Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich (Youth Olympic Games – limit wiekowy 17 lat), których organizacji podjął się Dakar. Po raz pierwszy w historii impreza pod egidą MKOl odbyła się na kontynencie afrykańskim.**

W stolicy Senegalu, Dakarze, reprezentacja Polski zdobyła trzy medale: złoty i dwa brązowe.

Na najwyższym stopniu podium stanęły nasze koszykarki grające w formule 3x3 – Nicola Brzeska (rocznik 2009), Lena Olejniczak (zdobyła dwa decydujące punkty w ostatnich sekundach meczu – 2009), Stefania Onuorah (2010) i Gabriela Stefanowicz (2009, Enea AZS Szkoła Gortata Poznań) – które w niezwykle emocjonującym finale pokonały Chinki 12:11.

– To być może był punkt przełomowy, była to końcówka spotkania, każdy punkt w tym momencie był na wagę zwycięstwa – wyjaśnia Lena Olejniczak, na co dzień zawodniczka Art Building Ślęza II Wrocław. – Cieszę się, że wpadło – nieważne, w jakim stylu. Nie miałam chwili zwątpienia,



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

**Złote panie Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich – od lewej: Stefania Onuorah, Lena Olejniczak, Nicola Brzeska i Gabriela Stefanowicz**

że my tego meczu nie wygramy. Byłyśmy bardzo zmotywowane i cały czas powtarzałyśmy sobie, doceniając klasę rywala, że sama nazwa „Chiny" nie gra na boisku. Uważam, że w 100 procentach zasłużyłyśmy na wygraną.

– Najbardziej zapamiętam z turnieju dźwięk syreny kończącej finał i jak ze łzami w oczach rzuciłyśmy się wszystkie na siebie z tymi wszystkimi emocjami, potem nie pamiętam już niczego – wspomina Stefania Onuorah, uczennica SMS PZKosz Łomianki.

– Udało nam się zbudować świetny zespół, dogadywałyśmy się na parkiecie i poza nim i to nam pomagało – wymienia przyczyny sukcesu zawodniczka Enea AZS Politechnika II Poznań Gabriela Stefanowicz. – W finale nie stresowałam się, wiedziałam, że będzie dobrze, i po prostu grałyśmy swoje.

– Prowadziłyśmy jednym punktem, miałyśmy piłkę po błędzie Chinek, był ogromny stres podczas podawania Chince na checkballu, żeby uciec od faulu – twierdzi Nicola Brzeska, również zawodniczka SMS PZKosz Łomianki. – Tuż po zakończeniu meczu emocje nam puściły i byłyśmy szczęśliwe, wiedząc, że złoty medal jest już nasz. Najwspanialszym momentem był ten, gdy mogłyśmy zaśpiewać hymn Polski. To był nasz hymn, który usłyszał cały Senegal, śpiewałyśmy go z dumą!

W finale biegu na dystansie 100 metrów (+1,7 m/s) Szymon Dołęga (SKS Feniks Siedlce, rocznik 2009) był trzeci z czasem 10,61 s. Wygrał Nigeryjczyk Gift Bright (z rekordem życiowym 10,28 s) przed Chińczykiem Zhang Hangyu – 10,57 s.

W konkursie skoku o tyczce pań Lena Kaczkowska (SKLA Sopot, rocznik 2010), która pokonała wysokość 3,60 m, wywalczyła – ex aequo z Japonką Kiyorą Matsuurą – medal brązowy. Taki sam wynik uzyskała również Greczynka Lorena Marina Chatzileleka, ale wystarczyło to jedynie do zajęcia 5. miejsca.

Mistrzynią została Francuzka Julie Bourgis, która pokonała wysokość 4,20 m, jako jedyna przekraczając granicę 4 metrów. Wicemistrzynią została Węgierka Csenge Zsuzsanna Zsombor (3,80 m). Łącznie startowało 7 zawodniczek, a dwie nie zaliczyły żadnej wysokości.

W klasyfikacji medalowej Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich w Dakarze reprezentacja Polski uplasowała się na odległym 53. miejscu (na 99 sklasyfikowanych krajów).

Bezkonkurencyjne okazały się Chiny (18 złotych, 8 srebrnych, 7 brązowych), które wyprzedziły Japonię (11-8-9) i... Rosję (8-4-2). W zawodach uczestniczyli również młodzi sportowcy z Białorusi (0-0-3)...

Największymi gwiazdami zawodów byli pływacy – Japonka Mana Ishikawa, która sięgnęła po cztery złote medale, i Egipcjanin Zain Hesham – trzy krążki z najcenniejszego kruszcu.

W 16-letniej historii letnich edycji Youth Olympic Games Polacy wywalczyli już 19 medali, w tym 7 złotych (m.in. tenisiści Kamil Majchrzak – 2014 r., gra pojedyncza, Jan Zieliński – 2014, gra mieszana, i Iga Świątek – 2018, gra podwójna), jeden srebrny i 11 brązowych (m.in. Majchrzak – 2014, gra mieszana).

eprasa.pl 3987fe67a9

PODSUMOWANIE GRAND PRIX WIELKOPOLSKI W PÓŁMARATONIE

# Korony i puchary dla tych, którzy kochają bieganie i wyjątkowy cykl półmaratonów

Gala Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie zwieńczyła 15. edycję prestiżowego i cenionego przez biegaczy cyklu. Tylko nasz region może się pochwalić rywalizacją o koronę półmaratonów i tylko u nas jest tak efektowny finał biegowych zmagań




FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Adam Wysocki, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UMWW z laureatkami Grand Prix wśród biegaczek



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Sala sesyjna wypełniona była do ostatniego miejsca




FOT. ARCHIWUM GP WIELKOPOLSKI

Wszystko zaczęło się w Murowanej Goślinie, gdzie dopisywały humory biegaczom...



FOT. PIOTR ZBOROWSKI

...a zakończyło na trasie półmaratonu w Kościanie

**Radosław Patroniak**

W sobotę w obecności ponad 300 osób odbyła się w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu uroczysta Gala Grand Prix Wielkopolski. Nagrody i wyróżnienia odebrało ponad 100 zawodników. Gratulacje laureatom składał Adam Wysocki, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki. Ten ostatni w tym roku zdobył też Koronę GP Wielkopolski i pokazał, że sportowy wymiar rywalizacji można poznawać nie tylko zza biurka, tylko w czasie rywalizacji biegowej na pięknych trasach Wielkopolski.

Biegowa rywalizacja trwała blisko osiem miesięcy – wystartowała wiosną, 6 kwietnia w Murowanej Goślinie, a finałowe rozstrzygnięcia zapadły 25 października podczas jubileuszowego Półmaratonu w Kościanie. W 2026 roku kalendarz cyklu rozrósł się do 15 przystanków, wiodących przez Murowaną Goślinę, Ostrów Wielkopolski, Poznań, Koło, Mogilno/Trzemeszno, Tarnowo Podgórne, Jarocin, Grodzisk Wielkopolski, Pobiedziska, Kalisz, Piłę, Dziekanowice/Gniezno, Zbąszyń, Wągrowiec/Skoki oraz Kościan. Projekt jest w pełni finansowany ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

To nie tylko sprawdzian hartu ducha i wytrwałości zawodników, ale również potężny impuls do budowania nawyków aktywnego stylu życia w całej Wielkopolsce.

Na trasach wszystkich biegów zameldowało się łącznie aż 20 513 unikalnych uczestników, co przełożyło się na rekordową liczbę 27 611 osobostartów. Próg wymaganych minimum 7 biegów przekroczyło i uzyskało klasyfikację 286 zawodników, a prestiżową Koronę Grand Prix Wielkopolski zdobyło 240 osób – co oznacza 25-procentowy wzrost rok do roku. Na szczególną uwagę zasługuje również aż 43-procentowy wzrost liczby pań kończących cykl (70 kobiet z wywalczonym tytułem) oraz wyczyn 19 biegowych bohaterów, którzy nie opuścili ani jednego startu i pokonali komplet 15 półmaratonów.

Ostateczna klasyfikacja generalna to efekt całorocznej taktyki i żelaznej konsekwencji. W rywalizacji mężczyzn po triumf sięgnął Bartosz Romaniuk (suma czasów: 8:18:37), który mistrzowsko rozegrał sezon w drugiej jego części, meldując się na mecie z niesamowitą powtarzalnością wyników. Z kolei niesamowitą batalię o 2. i 3. miejsce stoczyli Marcin Stokowski (8:33:47) oraz Piotr Pasternak (8:40:38).

Wśród kobiet bezkonkurencyjna okazała się Joanna Wasielak (9:52:22), zaliczając aż 10 biegów i dominując na trasach od wiosny do jesieni. Podium pań uzupełniły Agata Świątek (10:08:13) oraz Monika Czempińska (10:34:33).

Na dodatkową uwagę zasługują też niezwykłe osobowości, które wywalczyły w tym roku Koronę GPW, a są to Zosia Adamska – oficjalna reprezentantka operatora projektu Poco Loco, którą uczestnicy znali doskonale ze stoiska informacyjnego GPW (Zosia łączyła pracę organizacyjną i promocyjną z własnymi startami) i Kazimierz Jastrzębowski, który pokonał 13 półmaratonów, które dopuściły go do startu na wózku inwalidzkim, stając się absolutnym symbolem hartu ducha, determinacji i dowodem na to, że w GPW nie ma barier niemożliwych do pokonania.

Cykl buduje autentyczną społeczność i daje biegaczom całoroczny cel – motywację do wychodzenia na treningi bez względu na aurę i pory roku. Każdy start to okazja do odkrywania Wielkopolski, przełamywania własnych słabości oraz budowania przyjaźni. Świadomość cyklu z roku na rok rośnie: zawodnicy coraz liczniej utożsamiają się z tą inicjatywą, dumnie zakładają koszulki Finiszera i chętnie odwiedzają mobilne stoisko GPW, dzieląc się swoimi historiami z trasy.

Stale rosnąca frekwencja i fantastyczna atmosfera na trasach są najlepszym napędem do ciągłego poszerzania biegowych horyzontów. Najlepszym tego dowodem jest tegoroczny debiutant – Murowana Goślina Półmaraton (505 biegaczy), który przyjął się znakomicie i od razu zyskał sympatię uczestników.

Organizatorzy nie zwalniają jednak tempa: w sezonie 2027 do cyklu oficjalnie dołączy Półmaraton Szpot Swarzędz, zwiększając łączną liczbę biegów w kalendarzu do 16.

Każdy z nich ma swoją własną historię, ale też świadomość, że GP Wielkopolski dodaje mu prestiżu i znaczenia.

eprasa.pl 3987fe67a9

KOLARSTWO

# Agrochest podsumował sezon z podwójną mistrzynią świata

Po raz dziesiąty grupa kolarska Agrochest Team Kostrzyn kończyła sezon na uroczystej kolacji. Był on wyjątkowy dla Kamili Wójcikiewicz

**Radosław Patroniak**

Już tradycyjnie w hotelu „Ulubiony" w Kostrzynie odbyło się w miniony piątek podsumowanie sezonu w grupie kolarskiej Agrochest Team. Dla jej liderki, 35-letniej Kamili Wójcikiewicz-Płotkowiak był to wyjątkowy rok, bo zdobyła w nim swoje drugi mistrzostwo świata UCI Gran Fondo w japońskim kurorcie Niseko (pierwsze wywalczyła pięć lat temu w Sarajewie), a także stanęła na najniższym podium w mistrzostwach Europy UCI Gran Fondo we włoskim Varese i nie miała sobie równych w Tour de Pologne Amatorów w Bukowinie Tatrzańskiej.

– W tym ostatnim wyścigu w klasyfikacji drużynowej zajęliśmy drugie miejsce, potwierdzając przynależność do krajowej czołówki. Oprócz Kamili świetne wyniki mieli też nasi panowie, choć nie były one tak spektakularne jak mistrzostwo świata czy brąz ME. Jesteśmy dumni, że mamy w swych szeregach tak wybitną zawodniczkę. Chylimy czoła przed jej osiągnięciami i mamy nadzieję, że nie powiedziała ona jeszcze ostatniego słowa na trasach kolarskich – podkreślił Tomasz Rybarczyk, szef Agrochestu Team.



FOT. RADOSŁAW PATRONIAK

**Tomasz Rybarczyk, Kamila Wójcikiewicz-Płotkowiak i Robert Płotkowiak**

Sama bohaterka wieczoru jak zwykle z wrodzoną skromnością przyjmowała wszystkie gratulacje i wracała do pięknych chwil kończącego się sezonu w trochę refleksyjny sposób.

– To na Waszym portalu był tytuł, że kocham wygrywać i kocham kolarskie Czwartki na Torze Poznań. Ja się pod tym podpisuję, ale z małym dodatkiem. Ja jeszcze bardziej niż kocham wygrywać nie znoszę przegrywać. Być może ta jedyna porażka w sezonie na krajowym trasach podczas mistrzostw Polski masters w Kraśniku tak dobrze na mnie wpłynęła, że potem już nie brakowało mi motywacji do wygrywania – tłumaczyła zawodniczka pochodząca z Korczyny koło Gorlic.

Jeszcze rok temu nie było przesądzone, czy wystartuje ona w MŚ.

– Na szczęście chwilę później już wiedziałam, że pojadę do Japonii, bo lubię mieć cel . Który wyścig o tytuł był trudniejszy? Tego nie da się porównać, bo każdy ma inną historię i każdy ma swoją specyfikę. O ostatecznym wyniku przesadzają też decyzje nie z jednego dnia, ale z wszystkich miesięcy przed wyścigiem – dodała posiadaczka tęczowej koszulki.

PIŁKA NOŻNA

# Finały PP na szczeblu Wielkopolskiego ZPN

**Radosław Patroniak**

Już tradycyjnie w Święto Niepodległości zakończyła się rywalizacja o Puchary Polski na szczeblu strefowym. Żaden z triumfatorów nie wygrał więcej niż jedną bramką!

W strefie konińskiej Victoria II Września pokonała Olimpię Koło 2:1 po golach Zaranka, Pruchnika dla gospodarzy i Szymona Bartosika dla gości. W srefie pilskiej puchar zdobyła Wełna Skoki po serii rzutów karnych pokonując 5:3 Noteć II Czarnków. W normalnym czasie gry był remis 2:2, a na listę strzelców wpisali się Jakub Kłosik i Adam Konieczny z Wełny oraz Bismarck i Kawa z Noteci.

Z kolei w strefie kaliskiej cenne trofeum zdobyła drużyna LKS Jankowy, która przeżywa mały renesans, od czasu kiedy spadła z III ligi ponad 20 lat temu. LKS pokonał na wyjeździe Odolanovię Odolanów 1:0 (1:0) po bramce Bedoyi.

Sporo emocji było też w strefie leszczyńskiej, w której o końcowym triumfie Krobianki Krobia też przesądziła jedna bramka. W starciu z Dąbroczanką Pępowo zdobył ją dla gospodarzy Hajduk .

Wreszcie w strefie poznańskiej swój piękny moment przeżyła Wiara Lecha, wygrywając w finale ze Stellą Luboń 3:2 (gole dla Wiary – Dolski, Krawczyk, Szpakowski, a dla Stelli – Pietrzak x 2).

Stella musiała grać godzinę w osłabieniu, gdyż w 30. minucie drugą żółtą kartkę otrzymał Sergio Vidal. Pomimo gry w dziesiątkę była w stanie doprowadzić do wyrównania jeszcze w pierwszej połowie,a na początku drugiej wyszła na prowadzenie. Ostatnie słowo jednak należało do Wiary Lecha, która po dwóch efektownych golach sięgnęła po cenne trofeum.



FOT. WIELKOPOLSKI ZPN

**Tak Wiara Lecha Poznań cieszyła się ze zdobycia Pucharu Polski na szczeblu Wielkopolskiego ZPN w strefie poznańskiej**

PIŁKA RĘCZNA

# Enea MKS Gniezno kończy rok w efektownym stylu. Wojskowi wreszcie wygrali

**Radosław Patroniak**

Drużyna Enea MKS Gniezno zwycięstwem zakończyła tegoroczne występy przed własną publicznością. W spotkaniu 8. serii LOTTO Superligi Kobiet Gnieźnianki pokonały Sośnicę Gliwice 31:20. Najskuteczniejszą zawodniczką Żółto-Czarnych była Nuša Fegic, która zdobyła siedem bramek i została wybrana MVP spotkania.

Sobotnie starcie w Hali im. Mieczysława Łopatki było ostatnim domowym meczem Enei MKS Gniezno w 2026 roku. Pszczoły chciały zakończyć tegoroczne występy przed własną publicznością zwycięstwem, jednak podopieczne Michała Kubisztala od początku starały się postawić gospodyniom trudne warunki.

Spotkanie lepiej rozpoczęły Gnieźnianki, które po ośmiu minutach prowadziły już 4:1. Gliwiczanki nie zamierzały jednak odpuszczać i stopniowo zmniejszały straty. W 14. minucie na tablicy wyników widniało już tylko 5:4, a przyjezdne konsekwentnie utrzymywały kontakt z gospodyniami. Pszczoły odpowiedziały jednak skuteczniejszą grą w ofensywie i w 17. minucie ponownie powiększyły przewagę do trzech trafień (8:5).

Po zmianie stron Gnieźnianki stopniowo przejmowały coraz większą kontrolę nad wydarzeniami na parkiecie. W 39. minucie przewaga podopiecznych trenera Petera Kostki wynosiła już sześć bramek (22:16). Prawdziwy przełom nastąpił jednak w kolejnych minutach. Pszczoły zdecydowanie poprawiły skuteczność, a ich przewaga rosła z każdą kolejną akcją.

W 47. minucie gospodynie prowadziły już 28:17, a pięć minut później powiększyły różnicę do dwunastu trafień (30:18). Gnieźnianki nie pozwoliły rywalkom na odrobienie strat i pewnie kontrolowały przebieg końcówki spotkania. Ostatecznie ostatni domowy występ w 2026 roku zakończył się zwycięstwem Enei MKS Gniezno 31:20.

Tytuł MVP spotkania trafił do Nuši Fegic, która zakończyła rywalizację z dorobkiem siedmiu bramek. W szeregach Sośnicy Gliwice wyróżniona została bramkarka, Karolina Osowska.

Tym samym Pszczoły w najlepszy możliwy sposób pożegnały się z gnieźnieńską publicznością na ligowych parkietach w 2026 r., dopisując do swojego dorobku kolejne zwycięstwo w LOTTO Superlidze Kobiet, posiadając 18. punktów w tabeli.

Skład i bramki: Enea MKS Gniezno - Hypka, Petersen, Maćkowiak - Fegic (7), Mokrzka (5), Cygan (5), Wabińska (5), Bartkowiak (3), Łęgowska (2), Szczepanik (2), Kuriata (2), Nurska, Scipova, Musiał, Popovcová, Głębocka.

Sośnica Gliwice - Osowska (1), Glosar - Świerczek (6), Holinska (3), Tukaj (3), Kozimur (2), Doktorczyk (2), Leśniak (1), Szczotka (1), Grobelna (1), Pozarkova, Gasevic.

W Lidze Centralnej Mężczyzn dwa punkty do tabeli dopisała Nielba Wągrowiec, która pokonała w sobotę na własnym parkiecie wyżej notowaną Pogoń Szczecin w rzutach karnych 4:2 (w normalnym czasie był remis 30:30). Żółto-czarni mają po 9. kolejkach 11 punktów i zajmują dziewiąte miejsce w tabeli.

Z kolei Enea Grunwald Poznań w połowie listopada odniósł w końcu pierwsze zwycięstwo w lidze. Wojskowi pokonali w niedzielę AZS AGH w Krakowie 27:24, ale nadal zamykają tabelę. W sobotę o 15 derby Wielkopolski w hali przy ul. Newtona w Poznaniu.



FOT. ENEA MKS GNIEZNO

**Monika Łęgowska przekroczyła liczbę tysiąca bramek w Enei MKS**

eprasa.pl 3987fe67a9

REKLAMA 0010703171

**POGOTOWIE**

| | |
|---|---|
| Wypadki | 999, 112 |

**WAŻNE TELEFONY**

| | |
|---|---|
| Policja | 997 |
| Straż Pożarna | 998 |
| Straż Miejska | 986 |
| Pogotowie Energetyczne | 991 |
| Pogotowie Gazowe | 992 |
| Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne | 994 |
| Pogotowie Ciepłownicze | 993 |

**UM Poznań**
**Informacje ważne dla mieszkańców miasta**
**tel. 61 834 61 26**

**Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej**
**tel. 61 624 22 22**

**MPK Poznań,**
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
**tel. 19 445**

**Informacja PKP**
**tel. 19 757**

**Informacja – Dworzec Główny Poznań**
**tel. 61 63 31 659**

**Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,**
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
**tel. 22 551 77 00**

**Bezpłatna Infolinia Obywatelska**
**800 676 676**

**Federacja Konsumentów Klub Poznański,**
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
**tel. 61 851 61 52**

**Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański,**
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
**tel. 61 841 88 30**

**Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,**
ul. Libelta 16/20, Poznań,
**tel. 61 878 58 70**

**ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej**
**tel. 22 560 16 00**

**Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”**
(czynny 24 godziny) **tel. 61 814 17 17**

**Zgłoszenia przemocy w rodzinie:**
**niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl**

**Katolicki Telefon Zaufania, Poznań**
**tel. 61 865 10 00**

**Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin**
(czynny 24 godziny) **tel. 61 843 01 01**

**Anonimowi Alkoholicy**
(czynny w godz. 18-22) **tel. 61 853 16 16**

**MONAR Poznań**
**tel. 61 868 72 27**
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

**Infolinia WOW NFZ Poznań**
**800 190 590**
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

**Krajowa Informacja Skarbowa**
**801 055 055**

**Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,**
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
**tel. 61 852 09 77**

**Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,**
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
**tel. 61 852 35 07**

**Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,**
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
**tel. 61 875 95 75**

**Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,**
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
**tel. 61 868 93 47**

**Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid**
**tel. 222 500 115**

REKLAMA 0011612812

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

## ZARZĄD POWIATU SZAMOTULSKIEGO

**ogłasza**

**trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Nojewie**

Nieruchomość jest położona w Nojewie, oznaczona ewidencyjnie jako:
**jednostka ewidencyjna: Gmina Pniewy,**
**obręb ewidencyjny: 302406_5.0412, Nojewo,**
**działka nr 298/3, o powierzchni 0,1079 ha,**
zapisana w prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Szamotułach księdze wieczystej nr **PO1A/00061274/5**.

Przedmiotowa nieruchomość jest niezabudowana, porośnięta pojedynczymi drzewami owocowymi, w części ogrodzona. Kształt działki regularny, zbliżony do prostokąta. Na działce nie zostały wykonane przyłącza do sieci infrastruktury technicznej. Istnieje możliwość podłączenia do sieci wodociągowej, elektroenergetycznej i telekomunikacyjnej. Otoczenie działki stanowi zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, oświatowa i sakralna.

Teren nieruchomości nie jest objęty obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Burmistrz Gminy Pniewy, decyzją nr 70/14 (znak: BZT.6730.86.2014) z dnia 22 września 2014 r., ustalił warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z infrastrukturą techniczną i komunikacyjną na działce nr 298/3, położonej w Nojewie.

Nieruchomość wolna jest od obciążeń na rzecz osób trzecich.

**Cena wywoławcza wynosi: 65 000,00 zł** *(słownie: sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100) Cena zawiera podatek VAT 23%*

**Wadium wynosi: 6 500,00 zł** *(słownie: sześć tysięcy pięćset złotych 00/100)*

**Przetarg odbędzie się 29 grudnia 2026 r., o godz. 9.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Szamotułach, przy ul. Wojska Polskiego 4 (budynek B, sala nr 7).**

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w podanej powyżej wysokości, w pieniądzu, na rachunek bankowy sprzedającego - Powiatu Szamotulskiego, ul. Wojska Polskiego 4, 64-500 Szamotuły, prowadzony przez Bank Spółdzielczy Duszniki nr **83 9072 0002 2004 0410 7149 0001**, w taki sposób, aby najpóźniej w dniu **21 grudnia 2026 r.,** wadium znajdowało się na rachunku bankowym Powiatu Szamotulskiego.

Przy wpłacie wadium należy wpisać **tytuł wpłaty: „Przetarg – Nojewo, dz. nr 298/3”** oraz dane wpłacającego, które muszą być zgodne z danymi uczestnika przetargu.

Szczegółowe informacje dotyczące zbywanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Szamotułach, przy ul. Wojska Polskiego 4, budynek C, pokoje nr 115 i 113 oraz pod nr tel. 61 29 28 782; 61 29 28 781 w godzinach pracy urzędu.

Zarząd Powiatu Szamotulskiego zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Ogłoszenie zostało zamieszczone na tablicach ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Szamotułach (budynek C, korytarz na I piętrze) i w Urzędzie Miejskim w Pniewach oraz na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Szamotulskiego.

**Zarząd Powiatu Szamotulskiego**

REKLAMA 0011609296




# DROBNE

## Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

**Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202**

POŚREDNICTWO

**SPRZEDAMY** Twoje mieszkanie. działkę, dom 509 095 350

## Handlowe

INNE

**SPRZEDAŻ** mieszanki piaskowo-solnej oraz soli drogowej w ilościach hurtow. i detal. z możliwością transportu 61/840-00-72

## Praca

ZATRUDNIĘ

**FIRMA** zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

## Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

**Cyklinowanie bezpył. 602582486**

PORZĄDKOWE

**MYCIE** okien 602-511-358

## Turystyka

KRAJ

GÓRY

**Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.**

## Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

**KURY** nioski dowóz 600539790

## Różne

**KASA** za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
**Ogłoszenia drobne**
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń
**ibo.polskapress.pl**

REKLAMA 0011612705

RZP.062.1.2026 Rokietnica, dnia 16.11.2026 r.

**OGŁOSZENIE**

**o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Rokietnica**

Na podstawie art. 6 oraz art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 278, z 2026 r. poz. 912) Wójt Gminy Rokietnica ogłasza: **rozpoczęcie w dniu 16 listopada 2026 r. na terenie Gminy Rokietnica konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Rokietnica,** które potrwają do **21 grudnia 2026 r.** Konsultacje mają na celu zebranie opinii i uwag mieszkańców oraz pozostałych interesariuszy rewitalizacji, wskazanych w art. 2. ust. 2 w ustawie o rewitalizacji.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy: osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Rokietnica, ul. Golęcińska 1, 62-090 Rokietnica, w budynku A, w godzinach przyjmowania interesantów, po uprzednim umówieniu się przez aplikację *ustal termin* lub telefonicznie pod nr 61 89 60 630, w Resztrze Urbanistycznym z przekierowania z dedykowanej karty projektu na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Gminy Rokietnica poprzez ścieżkę dostępu ze strony https://bip.rokietnica.pl/ Strona główna Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne Rewitalizacja, przez adres e-mail: *urzad@rokietnica.pl*, za pomocą platformy ePUAP na adres **/9n2o20aqis/skrytka** lub usługi e-Doręczenia na adres **AE:PL-67715-15818-FUEDU-23**.

Konsultacje społeczne zostaną przeprowadzone w formie:

1) **zbierania uwag na formularzu konsultacyjnym**:
   a. **w postaci papierowej** – poprzez przesłanie wypełnionego formularza na wyżej wskazany adres Urzędu lub złożenie go osobiście w siedzibie Urzędu;
   b. **w formie elektronicznej** – poprzez przesłanie wypełnionego formularza na adres e-mail: *urzad@rokietnica.pl*, za pomocą platformy ePUAP lub usługi e-Doręczenia;
2) **wypełnienia ankiety elektronicznej oraz papierowej**:
   a. ankieta w formie elektronicznej dostępna jest pod adresem: https://bip.rokietnica.pl/public/?id=240963,
   b. ankieta w wersji papierowej dostępna jest w Urzędzie Gminy Rokietnica,
3) **otwartego spotkania konsultacyjnego,** które odbędzie się **w dniu 7 grudnia 2026 r. od godz. 18:00 do 20:00 w formie hybrydowej**:
   a. stacjonarnie w siedzibie Urzędu Gminy Rokietnica, ul. Golęcińska 1, 62-090 Rokietnica (budynek A, I piętro, sala nr 14);
   b. za pomocą środków porozumiewania się na odległość.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych uwag jest Wójt Gminy Rokietnica.

Nieprzekazanie uwag lub ankiety w wyznaczonym terminie oznacza rezygnację z udziału w konsultacjach w danej formie.

**Wójt Gminy Rokietnica**

Obowiązek informacyjny administratora danych osobowych:

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Rokietnica, ul. Golęcińska 1, 62-090 Rokietnica (e-mail: urzad@rokietnica.pl). Kontakt z inspektorem ochrony danych: iod@rokietnica.pl. Dane będą przetwarzane w celu przygotowania Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Rokietnica, w tym prowadzenia konsultacji społecznych, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. e RODO w związku z ustawą z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji, a w zakresie realizacji konkretnych obowiązków prawnych także art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Art. 6a ustawy o rewitalizacji określa sposób realizacji obowiązku informacyjnego.

Pełna klauzula informacyjna, obejmująca m.in. odbiorców danych, okres przechowywania i przysługujące prawa, jest dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Rokietnica: bip.rokietnica.pl (Urząd Gminy → RODO → Referat Zagospodarowania Przestrzennego →klauzula informacyjna – rewitalizacja).

eprasa.pl 3987fe67a9

0011613202

Z głębokim żalem, ale i ufnością w życie wieczne zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada br. odeszła do Pana nasza ukochana Żona, Mamusia, Teściowa i Babcia

ŚP

# Leonarda Bartoszewska

*z d. Szlachetka*

wieloletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 78 i 79 w Poznaniu.

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona we wtorek 17 listopada o godz. 10.30 w kościele pw. NMP Matki Kościoła na Świerczewie, a pogrzeb na cmentarzu junikowskim o godz. 12.30.

Pogrążeni w smutku i modlitwie
*Mąż i córki z rodzinami*

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

**Nekrologi, kondolencje**

**przyjmowane są:**

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Poznań, ul. Grunwaldzka 19,** czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00** tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych współpracujących z „Głosem Wielkopolskim”

www.nekrologi.net

REKLAMA 0011612753

Oborniki, dnia 12 listopada 2026 r.

**OGŁOSZENIE**
**Burmistrza Obornik**

Burmistrz Obornik informuje, że przeznaczona została do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomość stanowiąca własność Gminy Oborniki, położona w miejscowości **Oborniki**, gmina Oborniki, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **1589/1** o powierzchni 0,0164 ha, dla której Sąd Rejonowy w Obornikach prowadzi księgę wieczystą PO10/00004879/3, na podstawie uchwały nr XXXVI/414/26 Rady Miejskiej w Obornikach z dnia 30 września 2026 r.
Wykaz ze szczegółowym opisem nieruchomości został umieszczony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej od dnia 12 listopada 2026 r. do dnia 3 grudnia 2026 r.

REKLAMA 0011612559

**Syndyk masy upadłości Dłużnika BM Kobylin Sp. z o.o. w upadłości (KRS: 0000265094) w postępowaniu upadłościowym prowadzonym przed Sądem Rejonowym w Kaliszu Wydział V Gospodarczy Sekcja ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych, Sygn. Akt. V GUp 8/23, oferuje na sprzedaż w trybie pisemnego składania ofert, w przetargu pisemnym z wolnej ręki mienie dłużnika w postaci nieruchomości położonych w: Górze (woj. dolnośląskie), Bruczkowie (woj. wielkopolskie), Rantach (powiat giżycki).**
**Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargu wraz z cenami wywoławczymi znajdują się na stronie PMR Restrukturyzacje SA w zakładce Komunikaty:**
Dodatkowych informacji udziela pracownik Kancelarii Syndyka od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00 pod numerem telefonu (75) 64 82 802, a także drogą mailową pod adresem: kancelaria@pmrsa.pl
**Oferty należy wnosić na adres: PMR Restrukturyzacje SA, ul. Klonowica 2/5B, 58-500 Jelenia Góra z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości – sygn. akt V GUp 8/23”** w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 30 listopada 2026 r. do godziny 15:00.**

REKLAMA 0011612965

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**

**Wójt Gminy Łubowo**
ogłasza **I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej**, położonej w miejscowości Fałkowo.

**1. Przedmiot przetargu**
Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem magazynowym o powierzchni użytkowej 1 530 m², położona w miejscowości Fałkowo.
Budynek wyposażony jest w instalację elektryczną oraz wodno-kanalizacyjną. Nieruchomość jest przedmiotem umowy najmu zawartej na czas określony do dnia 31 grudnia 2027 r.
Dojazd do nieruchomości odbywa się drogą o nawierzchni asfaltowej, a następnie poprzez działkę nr 48/2, stanowiącą utwardzoną drogę gminną. Działka ma regularny kształt, a jej teren jest częściowo ogrodzony i utwardzony.
Przedmiotowa nieruchomość położona jest na działce ewidencyjnej nr 48/3 o powierzchni 0,8506 ha, dla której Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą nr PO1G/00032539/5.
W księdze wieczystej nie ujawniono obciążeń. Nieruchomość jest jednak przedmiotem wskazanej wyżej umowy najmu.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi Fałkowo działka przeznaczona jest pod tereny osadnicze.

**2. Cena wywoławcza**
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **934 300,00 zł brutto** (słownie: dziewięćset trzydzieści cztery tysiące trzysta złotych 00/100). Cena wywoławcza nieruchomości w przeliczeniu na euro wynosi 212 848,84 EUR, według średniego kursu euro ogłoszonego przez NBP w dniu 12 listopada 2026 r.

**3. Termin i miejsce przetargu**
Przetarg odbędzie się w dniu 21 stycznia 2027 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Gminy w Łubowie (sala konferencyjna).

**4. Wadium**
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości **93 430,00 zł** (słownie: dziewięćdziesiąt trzy tysiące czterysta trzydzieści złotych 00/100).
Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy Urzędu Gminy Łubowo nr 87 1090 1375 0000 0001 6842 3081, prowadzony w Banku Erste.
Wadium powinno wpłynąć na rachunek bankowy Gminy Łubowo najpóźniej do dnia 18 stycznia 2027 r.

**5. Koszty nabycia nieruchomości**
Koszty związane z zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości ponosi nabywca.

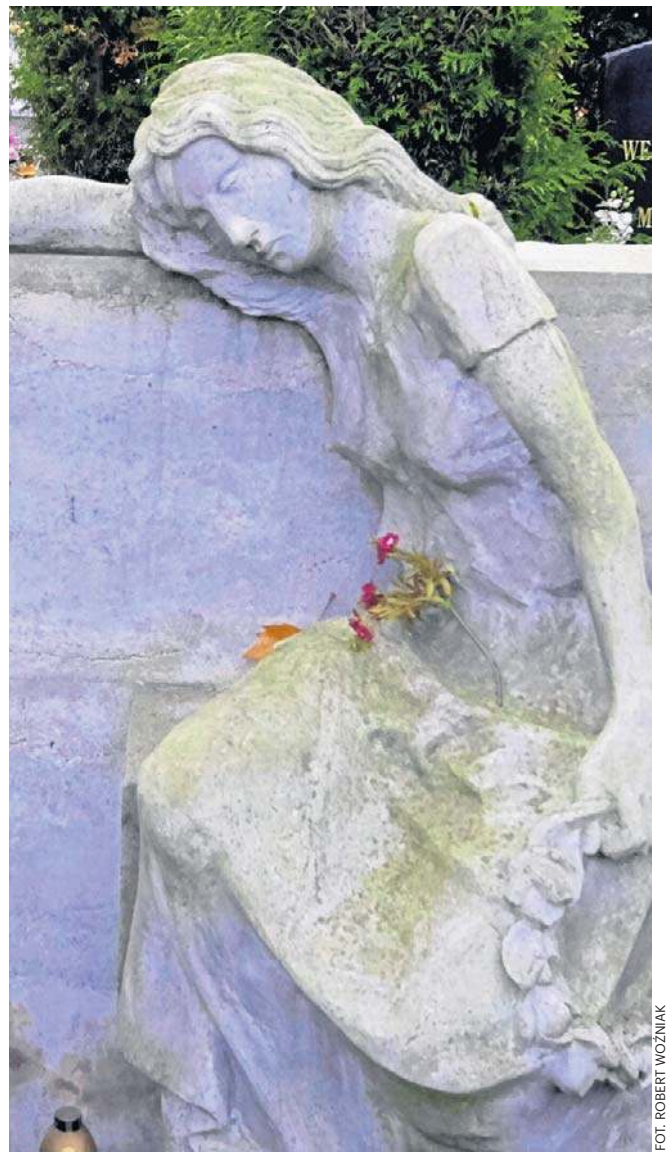
**6. Odwołanie przetargu**
Organizator przetargu zastrzega sobie prawo odwołania przetargu przed jego rozpoczęciem, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

**7. Dodatkowe informacje**
Dodatkowych informacji dotyczących przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Łubowo, pokój nr 6, tel. 61 427 59 24.

AUTOPROMOCJA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gloswielkopolski.pl/nekrologi



FOT. ROBERT WOŹNIAK



FOT. ROBERT WOŹNIAK

eprasa.pl 3987fe67a9

# PROGRAMOWO

## G. 18:00

**Pierwsza miłość**

**Polsat**

Kolejny cios uderza w klub Iskry – ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania po pożarze. Borys obwinia Elizę o wszystkie nieszczęścia, a Angelika wymusza na matce obietnicę, że odpuści sobie klub i razem z nią rozkręci jakiś biznes za pieniądze Bolka. Eliza jest gotowa się poddać. Tymczasem Darek przekazuje Angelice adres, gdzie mogą się spotkać. Kamil chce od razu zawiadomić policję, ale Angelika go powstrzymuje. Mimo słusznych obaw Białego, decyduje się tam pojechać – to dla niej ważne, żeby wysłuchać wersji Darka. Jednak spotkanie nie idzie tak, jak się spodziewała... Gdy natomiast Paweł zauważa zniknięcie kampera, domyśla się, że zabrał go Mariusz, by wykonać mafijne zlecenie.

## G. 20:05

**Barwy szczęścia**

**TVP 2**

Kasia i Łukasz rozmawiają w szkole z wściekłym ojcem Aliny, który żąda czterech tysięcy złotych za telefon zniszczony przez Ksawerego. Tymczasem Emilka postanawia wypromować Centrum Ruchu Hermana w Internecie, by pomóc martwiącej się o reklamy Malwinie.

Z kolei Natalia szykuje się do obrony interesów Huberta przed Wilkiem, podczas gdy obdarowany przez Lucynę wymarzoną gitarą Emil postanawia odwiedzić seniorkę w szpitalu. Lucyna zrozumie swoje wcześniejsze postępowanie i postanowi się zmienić, co ogromnie mu się spodoba. Zwłaszcza, że przecież i on będzie tego chciał, bo już wcześniej traktował ją jak własną babcię. Jak rozwinie się ta ciekawa relacja?



## G. 20:15

**Na Wspólnej**

**TVN**

**Policja szuka Kalskiego, po tym jak niemal zabił Weronikę. Życie Roztockiej wciąż jest zagrożone – konieczna będzie operacja mózgu. Lew jest załamany ale zapewnia Kacpra, że jego mama wyzdrowieje...**

**Tymczasem Greg potajemnie spotyka się z Zakościelnym, któremu kiedyś uratował życie – żąda, by prawnik pożyczył mu pieniądze i wywiózł go za granicę! Ula zgwałcona przez wykładowcę! Dex zaprasza Ulę na wieczorną randkę – dziewczyna zgadza się, ale w głowie ma lęk o to, co zaszło w domu Wysockiego. Kiedy wykładowca dopada ją na uczelni i przekonuje do kolejnych korepetycji, Ula z przerażeniem obserwuje jego ręce i twarz... Kiedy szykuje się do wyjścia z Dexem, zauważa na swoich ramionach sińce! Nagle docierają do niej mgliste obrazy Wysockiego, który ją gwałci! Zdybicka kasuje marzenia Mileny.**



## G. 20:30

### SŁONECZNA. POZA CISZĄ

**TVP 1**



To pierwsza polska produkcja, która tak szeroko opowiada o psychoterapii. Choć ten temat coraz częściej pojawia się w debacie publicznej, wciąż budzi wiele stereotypów i obaw.

Serial opowiada o społeczności niewielkiego miasteczka, w którym rozmowa o zdrowiu psychicznym wciąż budzi lęk. Fabuła pokazuje, jak mieszkańcy uczą się rozmawiać o kryzysie, stracie, samotności i potrzebie wsparcia. Lena Majewska i Dawid Sokołowski, para psychoterapeutów z Krakowa, przeprowadzają się do Pułtuska, gdzie planują otworzyć wspólny gabinet. Ich przyjazd szybko staje się tematem rozmów mieszkańców i wywołuje poruszenie w lokalnej społeczności. Wkrótce bohaterowie zostają wciągnięci w rodzinne konflikty. Z jednej strony widz poznaje zamkniętą społeczność małego miasteczka, w której rozmowy o problemach psychicznych często wywołują wstyd. Z drugiej strony obserwuje bohaterkę, która krok po kroku próbuje zdobyć zaufanie mieszkańców i przekonać ich, że proszenie o pomoc nie jest oznaką słabości, lecz przejawem troski.



## G. 20:50

**M jak miłość**

**TVP 2**

Po kontrolnych badaniach, które wypadają zaskakująco dobrze, Budzyńscy mówią o ciąży Magdy rodzinie i kolegom z kancelarii. A ich przyjaciele wykorzystują okazję do świętowania i po pracy wpraszają się do przyszłych rodziców na kameralną imprezę, która wcale nie będzie taka mała i cicha.

Tymczasem Anita wciąż marzy o dziecku i przeżywa prawdziwy dramat. Ostatecznie postanawia uciec od targających nią emocji i wyjechać razem z matką do Hiszpanii, czym kompletnie zaskakuje Kamila. Werner natomiast zalicza kolejne miłosne wpadki i przygody, ku przerażeniu pani Oli. Jeden z romansów prawnika okazuje się naprawdę ryzykowny, bo o poranku Adama zaczyna nagle ścigać zazdrosny mąż. Franek i Hania zaczynają mieć dziwne pomysły, które niebawem wdrożą w życie, ku przerażeniu najbliższych.

eprasa.pl 3987fe67a9

## KRZYŻÓWKA NR 176

**Poziomo:**

**1)** urządzenie biurowe z telefonem,
**6)** grecka wyspa nad Morzem Jońskim,
**11)** kalafior lub brukselka,
**12)** figurowa na lodzie,
**13)** taniec godowy cietrzewi,
**14)** ustalony porządek, dyscyplina,
**15)** oklepane zwroty, komunały,
**17)** … Alighieri, autor „Boskiej komedii”,
**18)** Jan Sebastian, kompozytor epoki baroku,
**19)** „Czerwony …”, amerykański film wojenny,
**20)** kurort na Mierzei Helskiej,
**23)** lubelska drużyna koszykówki,
**25)** wystrzał z wielu luf,
**26)** „… do nieba”, amerykański serial telewizyjny,
**27)** podłużny pagórek skalny, baraniec,
**28)** usztywnia złamaną kończynę,
**31)** ser owczy o ostrym smaku, porośnięty pleśnią,
**34)** jest cierpliwy (w porzekadle),
**36)** rodzaj długowiecznych drzew z rodziny ślazowatych,
**37)** żołnierz lekkiej jazdy,
**38)** Najwyższa … Kontroli,
**39)** katastrofa na szosie,
**40)** konkurencja w strzelectwie sportowym.

**Pionowo:**

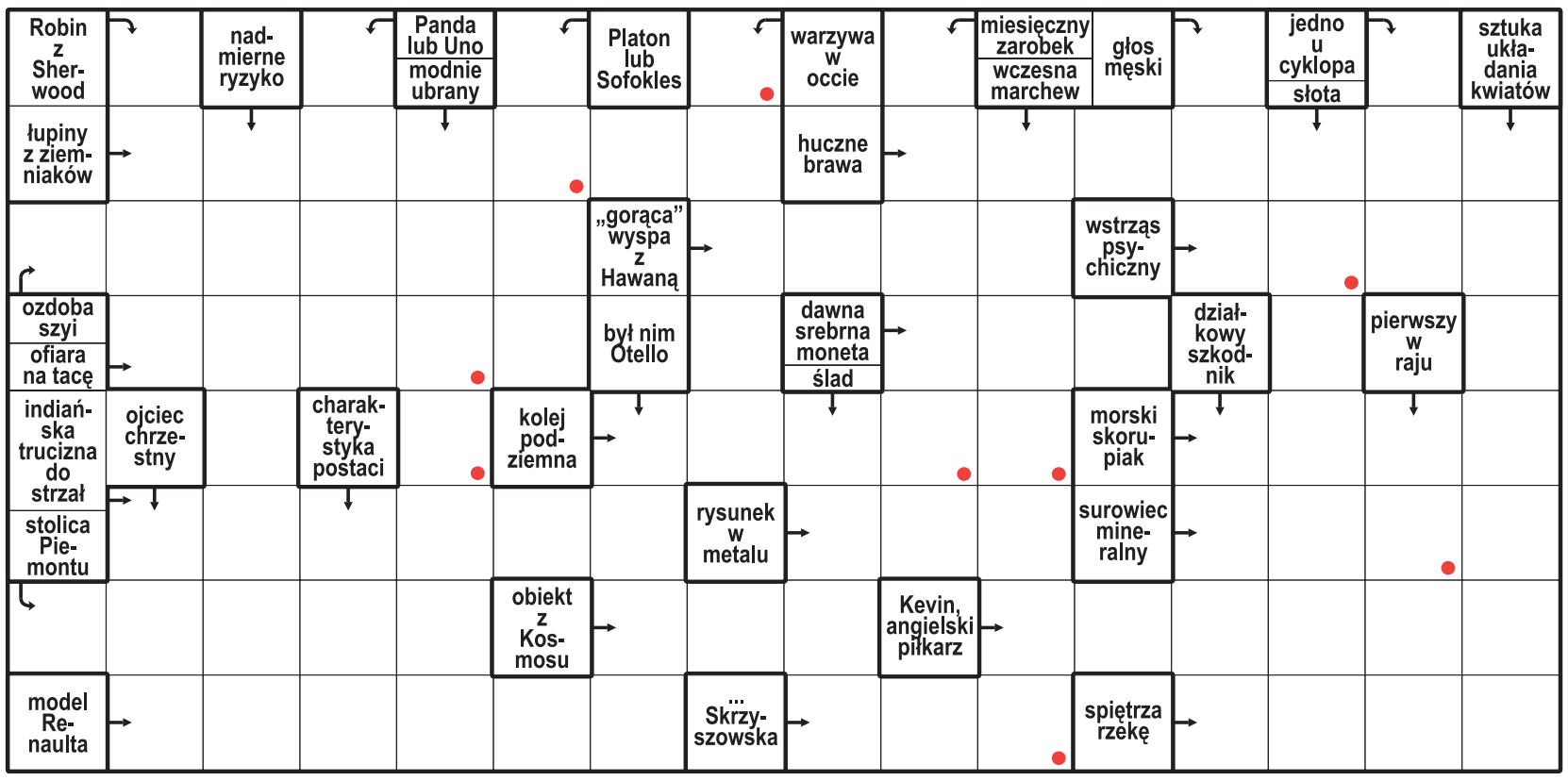
**2)** człowiek niegrzeczny, impertynent,
**3)** Jonathan, autor „Podróży Guliwera”,
**4)** Jan, czeski pisarz („Igraszki z diabłem”),
**5)** wabiła swym śpiewem żeglarzy,
**6)** miłośnik hulanek, birbant,
**7)** dramat filmowy w reżyserii Jana Kidawy-Błońskiego,
**8)** szkoda moralna, despekt,
**9)** pośredni w piłce nożnej,
**10)** grecka wyspa z posągiem Nike,
**16)** „… – upadek Polski”, obraz Jana Matejki,
**21)** rysunek wykonany rylcem,
**22)** na ramieniu kapitana drużyny piłkarskiej,
**23)** cichy szelest liści na wietrze,
**24)** wiekowy, cenny przedmiot,
**29)** kobieta budząca współczucie,
**30)** młody kasztan lub siwek,
**32)** na polu przed siewcą,
**33)** chorobliwy lęk,
**34)** kędzierzawy pies pokojowy,
**35)** piłkarski klub z Gliwic.

AUTOPROMOCJA 0110990399
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 61 333 22 60

### ROZWIĄZANIE NR 175

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| B | A | N | A | S | Z | A | K | ■ | ■ | P | O | D | D | A | S | Z | E | | |
| A | ■ | I | ■ | Z | ■ | ■ | A | K | M | E | ■ | ■ | I | ■ | Z | ■ | R | | |
| C | ■ | O | ■ | T | U | S | K | ■ | ■ | S | K | R | A | ■ | A | ■ | N | | |
| H | A | S | Ł | O | ■ | N | I | U | T | O | N | ■ | L | A | N | G | E | | |
| U | ■ | K | ■ | R | ■ | O | ■ | R | ■ | ■ | O | ■ | O | ■ | S | ■ | S | | |
| S | P | A | Z | M | ■ | B | A | L | A | S | T | ■ | G | R | A | N | T | | |
| ■ | R | ■ | A | ■ | Z | ■ | ■ | O | ■ | A | ■ | P | ■ | U | ■ | O | ■ | | |
| L | O | N | G | I | N | U | S | P | O | D | B | I | P | I | Ę | T | A | | |
| ■ | C | ■ | O | ■ | A | | | | | | | E | ■ | N | ■ | K | ■ | | |
| P | A | Ś | N | I | K | | | | | | | S | H | A | R | I | F | | |
| O | ■ | C | ■ | M | ■ | | | | | | | ■ | Ł | ■ | O | ■ | L | | |
| E | M | I | R | A | T | | | | | | | Ł | A | S | Z | K | I | | |
| T | ■ | A | ■ | D | ■ | | | | | | | ■ | S | ■ | Ł | ■ | N | | |
| K | A | N | A | Ł | ■ | | | | | | | ■ | K | W | A | N | T | | |
| A | ■ | A | ■ | O | B | O | Z | O | W | I | S | K | O | ■ | M | ■ | A | | |

## KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA




**Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

ROZWIĄZANIE: PRZEGRODA.

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Odważnie podejmuj decyzje. Horoskop dzienny mówi, że nowa znajomość może przynieść ciekawą propozycję.

**Ryby (19.02 - 20.03)**
Czeka Cię dzień pełen rozmów. Horoskop na dziś radzi uważnie słuchać, bo ważna wiadomość zmieni plany.

**Baran (21.03 - 19.04)**
Zadbaj o swoje emocje. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że bliska osoba okaże Ci wsparcie.

**Byk (20.04 - 20.05)**
Twoja energia przyciągnie dziś życzliwych ludzi. Horoskop dzienny radzi nie bać się pokazywać talentów.

**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Drobne sprawy wymagają uwagi. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachowywać zdrowy rozsądek.

**Rak (22.06 - 22.07)**
Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci rozwiązać ważny problem.

**Lew (23.07 - 22.08)**
Zaufaj intuicji, ale horoskop dzienny stanowczo odradza podejmowania decyzji pod wpływem emocji.

**Panna (23.08 - 22.09)**
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję do działania.

**Waga (23.09 - 22.10)**
Postaw na spokój. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pojawi się szansa, której nie należy przegapić.

**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Skup się na swoich celach . Horoskop dzienny wróży, że konsekwencja przyniesie oczekiwane rezultaty.

**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Otwórz się na nowe pomysły. Horoskop na dziś mówi, że ktoś może zainspirować Cię do ważnej zmiany.

**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Znajdź czas dla bliskich. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wrażliwość pomoże dostrzec to, co ważne.

eprasa.pl 3987fe67a9